Nr. 180. Wtorek, 8 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia polecił rozporządzeniem z dnia 14 lipca b. r. l. 7759, przypomnieć dyrekcyom gimnazyów i gimnazyów realnych postanowienia zarysu organiz. (§ 59, 2, a.), według którego uczeń wstępujący do klasy I ma mieć ukończony 9 ty rok wieku. Zarządzenie to odnosi się także do szkół realnych galicyjskich.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 31 lipca 1882.

Rada szkolna krajowa postanowiła książkę pod tytułem: „Mineralogia dla klas niższych szkół średnich. Ułożył A. M. Łomnicki. Z 68 rycinami. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego 1882" zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku w klasach niższych szkół średnich. Cena egzemplarza wynosi 60 ct. w. a.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
We Lwowie, d. 29 lipca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

Trawestując zdanie Gambetty, który powiedział z powodu obecnego przesilenia ministeryalnego we Francyi, że „były już gabinety spadające z większej wysokości, ale żaden nie upadł tak nisko", możnaby powiedzieć, że bywały już w różnych państwach przesilenia ministeryalne trwające po 10 dni i dłużej, ale żadne nie czyniło tak smutnego wrażenia jak obecne. Zachodzi pytanie, dlaczego to właśnie przesilenie w sposób tak przykry oddziaływa na opinię publiczną Europy. Francya pod ministerstwem Freycineta tak skromną i ostrożną rolę odgrywała w koncercie europejskim, że ubytek jej głosu, zmiana charakteru jej reprezentanta w konferencyi stambulskiej, który sam o sobie mówi, że w dalszych obradach uczestniczy tylko jako człowiek prywatny, oraz odmówienie wysyłki czterech tysięcy ludzi na kanał suezki, bardzo mało mogły na szali losów Europy zaważyć. Nikogo także pewnie w Europie nie niepokoi to, że Francya, jeżeli uchwała Izby z d. 29 z. m. jest rzeczywistym wyrazem jej usposobienia, znajduje się — jak mówi *Journal des Débats* — w stanie jedwabnika zaczynającego się osnuwać, albo bobaka, który się do snu zimowego układa. Pragnieniem Europy jest przedewszystkiem pokój, a to, że Francya pragnie *se receuillir* albo nawet *s'endormir*, że chce mieć gabinet jeszcze bezbarwniejszy, jeszcze oględniejszy w inicyatywie od tego, który obaliła, i że takiego gabinetu zbyt długo szuka, chociaż w końcu znaleść go musi, nie może przecież być symptomem niepokojącym dla świata. Dlaczegoż zatem opinia publiczna za granicami Francyi może z większem i bardziej gorączkowem zajęciem śledzi fazy przesilenia gabinetowego paryskiego, niż ruchy okrętów spieszących z wojskiem i działami na wybrzeża Egiptu z Anglii, z Indyi i z Turcyi, okrętów mogących za dni kilka lub kilkanaście spotkać się i przywitać nie salwowemi bynajmniej wystrzałami? Co jest tak niepokojącego w tej przemianie z gąsienicy w poczwarkę, która się dokonywa nad Sekwaną?

Być może, że ci których taki stan rzeczy niepokoi, nie zdają sobie sprawy z przyczyn swojego zaniepokojenia, że lękają się instynktownie lub nałogowo, dlatego, że przywykli lękać się, gdy jakiś ważny czynnik europejskiego organizmu znajdzie się chwilowo w stanie chorobliwym i anormalnym, nie brak jednak zapewne i takich, którzy widzą, co jest właściwie niepokojącem w obecnem przesileniu francuskiem. Najniebezpieczniejszy symptom tej kryzys stanowi to, że okazuje się w niej, iż Francya republikańska straciła głowę, że republika popada w nieświadomość samej siebie, a stan taki, choćby chwilowo miał wydać tylko gabinet administracyjny, jest groźny z tego powodu, iż każe wątpić o trwałości formy rządu i w bliskiej może przyszłości zapowiada przewrót dorastający do znaczenia katastrofy.

Tak jest, na tle obecnego przesilenia okazuje się wyraźnie, że wszystkie te czynniki, które są wyrazem Francyi republikańskiej, straciły równowagę. Straciła ją przedewszystkiem Izba, chociaż przyznać jej należy, że najmniej pod tym względem miała do stracenia. Ciało to prawodawcze nie wiedziało nigdy, czego chce, nie wytknęło sobie wcale żadnej jasnej linii postępowania, nie stworzyło z siebie większości, żyło z dnia na dzień, nie krępując się żadną logiką, i dzień 29 lipca, w którym obaliło ostatni gabinet, jaki jeszcze mógł z niem licować, stanowił tylko *couronnement de l'édifice* jego nieporadności i braku wszelkiej politycznej myśli. Chroniczna ta jednak choroba Izby nie byłaby jeszcze nieuleczalną, gdyby ci, którzy sterują bądź nawą rządową, bądź odcieniami opinii, zachowali równowagę umysłu.

Niestety, nie widać tego. Prezydent Grévy, w obecnej chwili może człowiek, który w całej Francyi najtrzeźwiej patrzy na sytuacyę, wzorowo lojalny i sumienny w spełnianiu swojej konstytucyjnej roli, pracuje wprawdzie niezmordowanie nad chwilowem przynajmniej wprowadzeniem w bieg normalny maszyny państwowej, ale widząc bezowocność swych usiłowań, traci głowę i daje się już słyszeć, że da wszystkiemu za wygraną i złoży urząd naczelnika państwa.

Bardziej jeszcze stracił głowę Gambetta. Korzystając z pierwszej nadarzonej sposobności obalenia gabinetu, przyłożył do tego rękę, wbrew wszelkiej konsekwencyi, jedynie dlatego, że spodziewał się, iż spadek po Freycinecie obejmie prezes Izby Brisson. W forytowaniu Brissona na prezesa ministrów, Gambetta miał cel bliższy i dalszy. Bliższym, było zająć wygodny fotel prezesowski w Izbie deputowanych i wrócić do urzędowego znaczenia, dalszym, postawić Brissona, w którym widzi niebezpiecznego współzawodnika w ubieganiu się o prezydenturę, na takiem stanowisku, na którem musiałby zużyć się prędko, zdepopularyzować i stać niemożebnym rywalem. W tym celu Gambetta chwycił się wcale nieskrupulatnej intrygi i w ostatniej chwili, w czasie głosowania, opuścił gabinet, któremu kilkanaście dni przedtem uroczyście przyrzekł poparcie. Okazało się jednak, że Brisson nie daje się wziąć w łapkę, a gdyby się nawet dawał, to Izba nie chce łapki zastawiać na niego. Z czterech

LISTY KRAKOWSKIE

V.

Dziwnie niejasnemi były myśli, niepewna i nieokreślona akcya w epoce 1848 r., którą opisuje p. Lisicki w tej części książki o Helclu, z której należy mi w dalszym ciągu zdać sprawę. Nigdy może bardziej nie błądzono po manowcach, nie karmiono się złudzeniami, nie upatrywano zbawienia w tem właśnie, co tylko zawód, rozczarowanie i szkodę przynieść miało, niż podczas wypadków, które powstały i rozwijały się pod godłem wolności, równości i braterstwa; dlatego zapewne, że jak to słyszałem z ust Ojca Ventury, godło to wyrytem było na gmachach publicznych, ale nie było zapisanem w sercach ludzkich.

Część dzieła p. Lisickiego poświęcona tym czasom, jest odzwierciedleniem tego stanu umysłów i tej chaotycznej działalności politycznej. W jej układzie są znamiona tej epoki; jest mniej jędrnie, mniej jasno napisana, luźnie, jak luźnemi były ówczesne działania. Ale zajmującą jest ona w wysokim stopniu tem głównie, że wykazuje, iż wszystkim wtedy, zwłaszcza w początkach, zbywało na zdrowej myśli, na stanowczem zdaniu. Najdzielniejsze umysły, najtęższe charaktery, uroniły wtedy coś ze swej siły i trzeźwości, a co zwłaszcza jest godnem uwagi, że dwaj bohaterowie p. Lisickiego, Wielopolski i Helcel, a zwłaszcza ten ostatni, nie stanowią wyjątku, lecz jak zwykli śmiertelnicy, pospołu z innymi, bawią się w utopie polityczne, w organizacye niepraktyczne, i żywią nadzieje bezpodstawne, tylko że w sposób świetniejszy od innych. Boli to widocznie autora i niemały mu sprawia kłopot. Wielopolski i Helcel pod wpływem wypadków r. 1848 najczęściej mylą się, a jeszcze najrozsądniejszymi wydają się wtedy, kiedy zawiedzeni w nadziejach narzekają na wszystkich i wszystko. Wygląda to, jakgdyby wtedy nie byli jeszcze ani przewódcami ani kierownikami, lecz uczniami politycznymi na ostatnim kursie.

Siódmy rozdział książki obejmuje wypadki poznańskie 1848 r., oraz słynny, zamierzony przez Wielopolskiego a istotnie nie doszły nigdy w tych rozmiarach, w jakich on zamyślał, zjazd w Wrocławiu. Autor chciałby koniecznie otoczyć aureolą nieomylności Wielopolskiego i Helcla, i nie dozwolić, aby zwłaszcza pierwszy zeszedł z piedestalu, na którym go postawił, a z którego górować ma zawsze i wszędzie, nad wszystkiemi niedorzecznościami, słabościami i upadkami współczesnych. Czyniąc to wysilenie, autor przedstawia przecież prawdę a między innemi mówi: „Są żywi na to świadkowie, że Helcel i Wielopolski należeli do szczupłej wówczas liczby, powszechną nieogarniętych gorączką i rzeczy trzeźwo sądzących" — a jednak dodać jest zmuszony: „Praktyka dopiero nauczyć ich miała, jak daleko u nas od słowa do czynu, tudzież jak próżnem jest wchodzić w układy z nieładem, konspiracyą i intrygą. Żeby coś zrobić, sami musieli zejść z własnej podstawy i szukać gruntu sztucznego, na którym nic żywotnego powstać nie mogło." Szli zatem i oni zwykłym u nas torem, a projektowany przez Helcla akt konfederacyi z dopiskami Wielopolskiego ma cechy politycznego niedołęztwa tak dobrze, jak pierwszy lepszy dokument z obrad sejmu czteroletniego. Równie też mglistym wydaje się dziś projekt Wielopolskiego zjazdu wszystkich znaczniejszych Polaków w Wrocławiu; ale świadczy zarazem o temperamencie politycznym margrabiego, o jego żądzy działania, o potrzebie tej bogatej natury manifestowania się na arenie życia publicznego. Jak rasowy rumak, Wielopolski gdy ujrzał plac wyścigowy, zaraz pragnął stanąć w szrankach! P. Lisicki nie dość uwydatnia tę stronę usposobienia margrabiego, która była jego siłą i charakterystycznym rysem jego indywidualności. W poprzedniem o nim dziele p. Lisicki zdawał się nawet przeczyć, aby Wielopolski był ożywiony ambicyą, a właśnie ambicya polityczna stanowiła jego wyższość i potęgę.

Zjazd wrocławski miał i nie miał ująć kierunku. Zdaje się, że Wielopolski chciał go przeciwstawić ruchom rewolucyjnym, lecz i to nie jasno się odrysowuje. Myśl niedołężna jeszcze niedołężniej wykonaną została. Z wezwanych mało kto przybył, ks. Leon Sapieha nie mógł Wiednia opuścić; pełnomocnicy rady narodowej lwowskiej przyjechali, lecz oświadczyli, że mają instrukcyę protestowania przeciw wszystkiemu. Z obrad prócz ostrych sprzeczek i starcia się Helcla z Rogierem Raczyńskim nic nie wynikło. Zaledwie zdobyto się na pomysł założenia biura korespondencyjnego w Wrocławiu, ale panowie komisarze lwowscy oświadczyli, że protestowaćby musieli nawet przeciw ustanowieniu biura korespondencyjnego. Nareszcie Cieszkowski wpadł na myśl założenia *ligi zbożowej*, którąby załatwiała czynności komisyi i działała legalnie. „Dziwnaby to była legalność — dodaje słusznie autor — gdyby agencya zbożowa trudniła się polityką, ale tak u nas pojmowano wówczas legalność." Myśl ligi przyjęto z zapałem i z niej wyrosła niebawem, znana liga narodowa poznańska a dodaćby można, cała zgubna w następstwach teorya używania instytucyj specyalnych i użytecznych, oraz towarzystw praktycznych jak rolnicze, do nieokreślonych celów politycznych i do tak zwanego, podnoszenia ducha, zamiast krzepienia za ich pomocą organizmu. „Zjazd skończył swój krótki a burzliwy żywot na proklamacyi do ludów i pokazał raz jeszcze, że nie ma drogi pośredniej między nieładem i porządkiem." Opisane są dalej pobieżnie krwawe wypadki w Poznańskiem aż do bitwy pod Miłosławiem.

Po spełznięciu na niczem zjazdu wrocławskiego, akcya przeniosła się chwilowo do Frankfurtu, gdzie obradował parlament niemiecki. P. Lisicki przytacza zajmujący list Romanowicza, pisany z Frankfurtu do Wielopolskiego, a opisujący tamtejsze położenie. Rozdział kończy się przytoczeniem listu Romana Załuskiego do margrabiego, w którym pierwszy wzywa drugiego, aby w drugiej edycyi *Listu Szlachcica Polskiego* apelował do Europy! Teorya odwoływania się do Europy była wtedy w pełnym rozkwicie; jednak p. Lisicki dodaje: „Skorzy do pióra w 1846 r. Helcel i Wielopolski więcej teraz zajmowali się ruchem słowiańskim w Austryi, który przybierał znaczne rozmiary i nas bezpośrednio dotykał."

Przedostatni rozdział książki poświęcony jest wypadkom w Austryi a zwłaszcza w Krakowie i Galicyi, zjazdowi słowiańskiemu w Pradze. Zbyt wiele miejsca zajmuje apologia Metternicha, tem bardziej, że nie zawiera nic nowego i prawie przepisaną jest z pamiętników kanclerza. Jeszcze mniej wydaje się potrzebną pochwała feldmarszałka Windischgraetza, który występuje tu wyraźnie przy Wielopolskim jako drugi faworyt autora, w mundurze wojskowym. Opowiadanie znowu zyskuje niezmiernie na żywości i barwności, kiedy się przenosi do Galicyi i Krakowa. Jest dobra charakterystyka hr. Stadiona. Autor przytacza pierwszą petycyę lwowską z 19 marca 1848 r., którą obywatel Jan Dobrzański czytał z balkonu zgromadzonemu ludowi, obejmującą trzynaście punktów. Petycya trzeźwo zredagowana żądała mniej więcej tego wszystkiego, czem dziś kraj się cieszy. „Traf zrządził — mówi autor — że petycya, choć nieporządnie zredagowana, zawierała rozsądne żądania i mogła polityczny osiągnąć skutek." Jakoż istotnie w kilka dni potem Rada Narodowa wystosowała adres już wcale nierozsądny i wyprawiła się z nim w deputacyi do Wiednia, a na czele deputacyi

frakcyj republikańskich tylko gambettyści zgodzili się na proponowane porozumienie w celu utworzenia gabinetu Brissona, co dowodzi, że Gambetta wchodził na ślepo w koalicyę ze swymi przeciwnikami i oddając im swoje głosy, nie zapewnił sobie zamierzonych korzyści z tego sojuszu. Tak działają tylko politycy hazardu a nie mężowie stanu, dążący wytrwale i rozumnie do zamierzonego celu.

Zdawałoby się po tem wszystkiem, że jedynych ludzi z republikańskiego obozu, którzy w obecnych okolicznościach zachowali zimną rozwagę i trzeźwy pogląd, należy szukać w dalej na lewo posuniętym obozie, na przykład u przywódcy radykalistów dra Clemenceau. Jest to rzeczywiście zdolny mowca, zręczny krytyk, dziennikarz z talentem, ale i ten widocznie uległ w tych czasach ogólnemu zawrotowi głowy, na który cierpią republikanie. Nie dlatego, że się przyczynił do obalenia gabinetu, ze stanowiska jego i jego stronnictwa był to krok konsekwentny, ale obecnie, jak donoszą dzienniki, dep. Clemenceau, zgorszony i oburzony przewlekającem się przesileniem, sądzi, że wynalazł uniwersalne lekarstwo, zapobiegające na przyszłość takim przewrotom i postanowił po zebraniu się Izby uczynić wniosek, ażeby na przyszłość ministerstwa nie stawiały żadnych programów, nie czyniły z przyjęcia lub odrzucenia żadnego wniosku kwestyi gabinetowej, lecz poprostu spełniały każdorazowe uchwały Izby, chociażby Izba uchwalała dzisiaj czarno a jutro biało. Wyrywając się z takim wnioskiem dep. Clemenceau dał dowód, że albo zupełnie nie rozumie jego doniosłości, albo też na prawdę chciałby Francyi dać rząd, złożony z 600 nieodpowiedzialnych deputowanych, wykonywujący swoje rozkazy za pośrednictwem ministrów również nieodpowiedzialnych, bo niemogących działać według swego przekonania. Rząd taki byłby naturalnie absolutyzmem najgorszego rodzaju, absolutyzmem wielogłowym, niekrępowanym nawet tem *minimum* logiki i konsekwencyi, jakie koniecznie mieścić się musi w charakterze i głowie piastującej absolutną władzę jednostki, chociażby nawet w kraju półdzikim lub dzikim. Autora takiego projektu, który chciałby stworzyć i uczynić normalnym stan rzeczy, na jaki zapewne nigdyby się nie zgodził, gdyby jego samego na ministra-prezydenta powołano, nie można uważać za męża, któryby mógł ocalić w przyszłości republikę.

Ten zamęt w głowach przywódców jest zatem niebezpieczną dla republiki stroną obecnego przesilenia, a że niebezpieczeństwo to nie jest urojone, dowód najlepszy w tem, że wszystkie doniesienia z Francyi jednozgodnie zapewniają, iż gdyby Izba obecnie rozwiązaną została, to nowe wybory sprowadziłyby tylko daleko większy zastęp monarchiczny różnych odcieni i znacznie liczniejszy orszak intransygentów i anarchistów, a przerzedziłyby niezmiernie umiarkowane szeregi republikańskie.

Sprawy krajowe.

(Dodatki na potrzeby szkolne).

(X) Zmiana podstawy, na której odbywał się wymiar dodatków do podatków bezpośrednich, wywołała potrzebę wydania noweli do ustawy z dnia 2 maja 1873 roku o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. Nowelę tę wnosi Wydział krajowy na najbliższej sesyi sejmowej i tak ją uzasadnia:

Dodatki, jakie dotąd przy podatku gruntowym na cele państwowe pobierano, zostały od roku 1882 połączone z t. z. ordynaryum, ale pozostały nadal jeszcze przy podatku domowym, zarobkowym i dochodowym. Niedogodności, jakie w skutek tego wywiązały się przy obliczeniu dodatków na potrzeby kraju, zostały w ten sposób usunięte, że Sejm, uchwalając budżet na r. 1882, postanowił, iż dodatki krajowe mają być wymierzane w stosunku do całej należytości każdego podatku stałego.

Nie wszędzie jednak mógł być zastosowany powyższy sposób postępowania przy obliczaniu nieeraryalnych dodatków do podatków. Mianowicie nie można go było zastosować tam, gdzie procentowa wysokość d datku do podatków oznaczoną jest na mocy ustawy. Tyczy się to w szczególności ustawy z 2 maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu szkół publicznych, której artykuły 18, 19 i 28 przypisują pobór 12 prc., a względnie 4 prc. dodatku do podatków bezpośrednich na potrzeby szkolne. Nierówność ciężaru, jakaby wyniknąć musiała dla opodatkowanych, jeżeliby wspomniane artykuły ustawy, pomimo zmiany sposobu obliczania podatku gruntowego, literalnie stosowane być miały, dała powód wydziałowi powiatowemu w Chrzanowie, iż mając na oku przedewszystkiem 4 prc. dodatek, jaki powiaty dotąd do funduszu szkolnego okręgowego płaciły, wniósł do Wydziału krajowego prośbę o zmianę art. 28 wspomnianej wyżej ustawy szkolnej. Prośbę tę poparły licznie inne reprezentacye powiatowe.

Dawniejsza należytość podatków stałych z $1/3$ dodatku, bez dodatku wojennego, wyniosła okrągło 7,200.000 zł., 4 prc. dodatek więc na rzecz okręgowych funduszów szkolnych, obliczony według tej należytości podatkowej, miałby wynosić okrągło 2~8.000 złr. W sumaryuszu jednak z r. 1881, dołączonym do preliminarza krajowego funduszu szkolnego na r. 1882, wykazała Rada szkolna krajowa jako 4 prc. powiatowy dodatek do podatku tylko sumę 219.683 zł. 36 ct., czyli o 68.316 zł. 64 ct. mniej. Różnica ta tem się tłómaczy, iż miasta, posiadające własny majątek zakładowy, które w myśl alinei drugiej art. 19 ustawy z 2 maja 1873 r. nie pobierają zasiłku z funduszów szkolnych okręgowych, nie opłacają na rzecz tych funduszów dodatku czteroprocentowego. Wpływały więc na rzecz funduszów szkolnych krajowych 4 prc. dodatki do podatków nie od całych 7,200.000 złr., lecz tylko od sumy 5,492.100 zł., czyli w procentach: wpływały dotąd od $76^1/_3$ prc., a nie płacono ich od 1,707.900 złr. czyli od $23^2/_3$ prc. całej sumy podatkowej.

Suma podatków, a to gruntowego według nowego wymiaru, domowego, zarobkowego i dochodowego z dodatkami państwowemi, wynosi, według cyfry udzielonej sejmowej komisyi budżetowej przez komisarza rządowego, na r. 1882 razem 10.324.881 zł. 10 ct. Potrąciwszy z tej sumy część, od której dotąd dodatku dla okręgowych funduszów szkolnych nie płacono, t. j. $23^2/_3$ prc., czyli 2,581.431 zł., otrzymamy 7,743.431 zł., t. j. kwotę, od której przypadają dodatki na rzecz funduszów szkolnych okręgowych. Dodatki te, obliczone według stopy procentowej, oznaczonej w ustawie, czyli po 4 prc. uczyniłyby 309.737 zł., zatem w porównaniu z sumą 2 9.683 złr. 36 ct., preliminowaną przez Radę szkolną krajową o przeszło 90.000 złr. więcej. Ponieważ jednak ogólna suma uregulowanego obecnie podatku gruntowego w naszym kraju prawie się nie zmieniła, a sama tylko zmiana sposobu obliczania podatku tego nie powinna pociągać za sobą większego niż d tychczas obarczenia opodatkowanych, ponieważ dalej, jak wyżej wspomniano, już i Sejm takiemu samemu zapatrywaniu dał wyraz przy uchwaleniu budżetu na r. 1882, przeto należy oznaczoną w ustawie z dnia 2 maja 1873 r. stopę procentową zmienić w ten sposób, iżby obliczona według niej suma dodatku dla funduszów szkolnych okręgowych zbliżała się według możności do tej, jaką powiaty opłacały dotąd dla rzeczonych funduszów, to jest do sumy 219.683 zł. 36 ct.

Dla otrzymania tej sumy od wskazanej wyżej należytości podatkowej 7,743.431 złr. wypadałoby oznaczyć dla dodatków od podatku, o którym mowa, ściśle biorąc, stopę procentową 2·83 lub 2·84 od sta, co dałoby w rezultacie 219.139 a względnie 219.913 zł. Że jednak stopa procentowa, oznaczona w ułamkach, uczyniłaby dokładne i słuszne obliczanie należytości od poszczególnych kontrybuentów nietylko nader uciążliwem, lecz nawet prawie niemożliwem, przeto należy przyjąć najwięcej zbliżoną liczbę całą i oznaczyć stopę procentową na 3 od sta. Od 7,743.431 zł. uczyni dodatek 3 prc. dla funduszów szkolnych okręgowych 232.302 złr., czyli w porównaniu z preliminowaną na rok 1882 kwotą 219.683 złr., t. j. o 12.619 złr. więcej, która to różnica jest stosunkowo bardzo mała, a jeszcze więcej traci na znaczeniu, jeżeli się zważy, że fundusz krajowy ponosi dla funduszów szkolnych okręgowych dopłaty, które na rok 1882 preliminowano w sumie 352 zł.

Te same powody, które przytoczono wyżej za zmianą stopy procentowej, ustanowionej w art. 28 dla funduszów szkolnych okręgowych, przemawiają również za zmianą art. 18 i 19 tejże ustawy, gdzie ustanowione są na rzecz miejscowych funduszów szkolnych dodatki do podatków w wysokości 12 a względnie 4 prc., które zatem analogicznie zniżyć wypada na 9 a względnie 3 od sta.

Ponieważ nie ma jeszcze pewności, czy projektowana ogólna zmiana ustaw szkolnych, przy której przedmiot ten mógłby być załatwiony, w ciągu tegorocznej sesyi Sejmu będzie uchwaloną, przeto Wydział krajowy wnosi na razie tylko specyalną nowelę o dodatkach.

Według tej noweli powyżej wspomnione artykuły ustawy z 2 maja 1873 tak mają opiewać: Art. 18. Jeżeli dochody miejscowego funduszu szkolnego, wymienione w art. 15 a, b, c, nie wystarczają na opłacanie nauczycieli, obowiązane są gmina i obszar dworski do wnoszenia na ten cel do miejscowego funduszu szkolnego dodatków pieniężnych, a to gmina aż do wysokości 9% całej należytości wszystkich podatków stałych, w gminie opłacanych, a obszar dworski aż do wysokości 3% całej należytości wszystkich podatków stałych z obszarów opłacanych, każdy z nich o tyle, o ile by to, co na mocy dawniejszych zobowiązań, bądź to w naturze, bądź też w gotowych pieniądzach na utrzymanie nauczyciela już uiszcza, nie dorównywało oznaczonym powyżej procentom. W każdym jednak razie obszar dworski przyczynia się do pokrycia niedoboru tylko w trzeciej części tego, do czego by w miarę całej należytości swych bezpośrednich podatków stałych był na mocy ustaw obowiązany, gdyby należał do związku gminy miejscowej. Dodatki pieniężne od gminy pokrywane być mają w taki sam sposób w jaki się pokrywają inne wydatki pieniężne, na gminie ciążące.

Art. 19. Zasiłku z funduszów szkolnych okregowych a względnie krajowych na pokrycie niedoboru w dochodach na utrzymanie nauczycieli przeznaczonych Rada szkolna miejscowa żądać dopiero wtenczas ma prawo, gdy wykaże, że to, co gmina na ten cel, bądź to na mocy dawniejszych zobowiązań do corocznych datków w pieniądzach lub w naturze, bądź na mocy niniejszej ustawy już opłaca, wynosi przynajmniej 9% całej należytości wszystkich podatków stałych, a to, co obszar dworski na ten cel bądźto na mocy dawniejszych zobowiązań do corocznych datków w pieniądzach lub w naturze, bądź na mocy niniejszej ustawy już opłaca, wynosi przynajmniej 3% całej należytości podatków stałych, z obszarów dworskich opłacanych. Co do miast i miasteczek, które posiadają własny majątek zakładowy, orzeka Rada szkolna okręgowa, a względnie Rada szkolna krajowa, po wysłuchaniu zdania Wydziału powiatowego, a względnie Wydziału krajowego, czyli i jaki zasiłek ma im być przyznany z funduszu szkolnego okręgowego lub funduszu szkolnego krajowego.

Art. 28. Do zasiłków na rzecz pojedynczych powiatów z funduszu szkolnego krajowego ma fundusz szkolny okręgowy dopiero wtenczas prawo, jeżeli powiat, dla którego szkół potrzeba zasiłku, wnosi do niego ogół dodatków przynajmniej 3% całej należytości wszystkich podatków stałych wynoszący.

Ponieważ nowela ta będzie mogła wejść w wykonanie dopiero od r. 1883, zaś słuszność wymaga, ażeby nierówność w opodatkowaniu, spowodowana zmianą sposobu obliczania podatku gruntowego i za rok 1882 wyrównaną została (dotąd bowiem opłaty na cele szkolne, bez względu na zmiany w wysokości podatków pobierane być muszą według litery ustawy po 12%, a względnie 4%), przeto Wydział krajowy wnosi nadto jeszcze następującą rezolucyę:

Dodatki do podatków, ustanowione w art. 18, 19 i 28 ustawy z 2 maja 1873 w wysokości 12% a względnie 4% podatków bezpośrednich mają być za rok 1882, w myśl uchwalonej równocześnie noweli, obliczone w wysokości 9% względnie 3% całej należytości każdego podatku stałego. Jeżeliby z obliczenia tego okazało się, że opodatkowani w r. 1882 zapłacili na cele szkolne, wskazane w art. 18, 19 i 28 powyższej ustawy, więcej niż 9% a względnie 3% całej należytości bezpośrednich podatków stałych, ma im być uiszczona nadwyżka zwróconą, a względnie na poczet należytości z r. 1883 policzoną.

KORESPONDENCYE

Berlin, 6 sierpnia.

☐ Życzenia niektórych przywódców liberalnych, aby się wreszcie utworzyła wielka partya liberalna, nie mają wielkich widoków urzeczywistnienia, gdyż w sprawach ważnych i zasadniczych zapatrywania rozmaitych odcieni liberałów zbyt mocno się rozbiegają a mało jest punktów, w którychby zupełna panowała między niemi harmonia. Narzekania na grożącą wrzekomo reakcyę ze strony większości zachowawczo katolicko-polskiej mało są ludności zrozumiałe, lecz z lepszym skutkiem spodziewa się prasa liberalna rozniecać zarzewie wyznaniowej nienawiści. Mówię o prasie liberalnej ogólnie, i mam ku temu słuszny powód, wszystkie bowiem gazety, mające jakieś znaczenie, znajdują się w ręku tak zwanych *Kulturkaempferów*.

Prasa ta zwraca się obecnie przeciwko biskupowi wrocławskiemu ks. Herzogowi, zarzucając mu, że sprawę małżeństw mięszanych rzucił jako nową żagiew w walkę kościelną, aby rozpocząć energiczniejszą propagandę na rzecz Rzymu i upokorzyć państwo przeważnie protestanckie. Czy zarzut taki jest uzasadniony lub nie, o to nie dba prasa liberalna, jej wszędzie chodzi tylko o osiągnięcie celów stronniczych. Pojmiecie łatwo, jaką klęską są małżeństwa mięszane w okolicach zamieszkanych przeważnie przez protestantów, zwłaszcza że drobna mniejszość katolicka nieraz pozbawiona jest zupełnie opieki duchownej, jak to wskutek prześladowania teraz często ma miejsce. Starania duchowieństwa katolickiego zwracają się ku temu, aby uratować jeszcze co się da, aby małżeństwa mięszane były ważnie zawarte i dzieci wychowane po katolicku. Ztąd żądania, aby nowożeńcy tacy brali ślub w kościele katolickim, i zakaz, aby po ślubie katolickim nie chodzili już do pastora protestanckiego, jak się to nieraz działo. Zakaz ten zupełnie uzasadniony wyszedł z Rzymu, a nie od nowo mianowanego biskupa ks. Herzoga; pomimo to, że zakaz wcale nie jest nowej daty, uderza prasa liberalna na biskupa, sądząc, że duchowieństwo dziś dopiero zostało wezwane do sumiennego przestrzegania owego zakazu, ponieważ do wiadomości prasy liberalnej doszły przypadki, iż narzeczeni musieli zobowiązać się, że poprzestaną na ślubie katolickim. Burza wywołana przez prasę liberalną porwała także część prasy tak zw. prawowiernych protestantów, należących do obozu zachowawczego; tym sposobem klin został wbity w jedność większości sejmowej ku wielkiemu zadowoleniu liberałów, zwłaszcza że niektóre gazety półurzędowe zarzucają biskupowi, że nie cofnął przynajmniej zakazu drażniącego uczucia protestantów.

Prasa liberalna zarzuca rządowi, że wielkiego dopuścił się błędu nie żądając przysięgi na wierność od nowych biskupów i prowadząc układy z Stolicą Apostolską; podług tej prasy tylko dalsze prześladowanie energiczne może zmniejszyć tak zwane pretensye katolickie. Że w takim razie akcye liberalne musiałyby iść w górę, o tem prasa nie mówi, bo to rzecz, która się sama przez się rozumie. Oprócz sprawy małżeństw mięszanych obrusza liberałów odpowiedź dana przez biskupa wrocławskiego tak zwanym księżom rządowym, którzy pod opieką rządu przywłaszczyli sobie tłuste beneficya a którzy teraz prosili o uznanie kościelne, pomimo że są exkomunikowani i unikani przez ludność katolicką. Biskup Herzog oświadczył tym nieszczęsnym księżom, których jest na Szląsku może dwunastu, że winni wie-

---

znalazł się niewiadomym a raczej aż nadto wiadomym sposobem Jerzy Lubomirski."

P. Lisicki twierdzi, że adres ten Wielopolski chciał zastąpić innym. Cóż z tego, kiedy przytoczony przez autora projekt Wielopolskiego świadczy, że i on wtedy ulegał jeszcze wpływowi ogólnych a mylnych wyobrażeń, w których całe jego pokolenie było wychowanem. Projekt jego co do formy wykwintny, w treści swej był równie niepraktycznym i niepolitycznym jak adres Rady Narodowej i tak samo zabarwiony liberalizmem tuzinkowym. Słowem, nie ma istotnej różnicy zasad i kierunku myśli między projektem Wielopolskiego a adresem Rady Narodowej.

Charakterystycznie opisany jest pobyt deputacyi w Wiedniu, kilku wybornymi rysami pióra naszkicowany jest ówczesny ruch Galicyi. „Ruch galicyjski nie splamił się pospolitemi zbrodniami, ale wszystko szło nad wszelki wyraz slamazarnie i wyglądało na farsę". Autor zdrowo ocenia kwestyę włościańską a z jego opowiadania widzi się jak dalece 1846 r. ciężył na roku 1848. Węzeł społeczny, jak wiadomo, rozciął rząd. „Minister Pillersdorf wydał rozporządzenie, znoszące od 15 maja pańszczyznę i inne daniny za wynagrodzeniem, w swoim czasie wymierzyć się mającem na koszt rządu".

Z talentem a nawet bardzo zabawnie opisane są działania komitetu krakowskiego, bombardowanie i kapitulacya, równie jak równoległe wypadki lwowskie. Autor dotyka kwestyi ruskiej. Z kolei przystępuje do opowiadania o powstaniu myśli zjazdu w Pradze oraz o samym zjeździe. Tu dopiero okazuje się, jak dalece bohaterowie p. Lisickiego, Helcel i Wielopolski, którzy trzeźwością górować mieli nad całym narodem, byli wówczas jeszcze ideologami. Co ważniejsza jednak, to że z tego opowiadania wyłania się, że użyję parlamentarnego wyrażenia, pansłowiańska myśl Wielopolskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

dzieć o tem, iż cięży na nich klątwa kościelna, i że obowiązkiem ich poddać się władzy duchownej i zrzec probostw, do których wdarli się nieprawnie. Odpowiedź zresztą nie jest szorstką, owszem w serdeczne ujęta słowa, jak to usposobieniu nowego biskupa odpowiada. Mimo to mówią dzienniki liberalne o nowem upokorzeniu żądanem od państwa; prasa zapomina, że nowa ustawa kościelna opiewa, że probostwa nie mają być powierzone nikomu bez woli władzy duchownej, instytucya proboszczów państwowych przez rząd sam jest porzuconą. Zręczne wyzyskiwanie tych spraw kościelnych przynosi korzyść liberałom, którzy dobrze wiedzą o tem, że nic łatwiejszego, jak w Prusiech wywołać agitacyę antikatolicką.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Armia egipska.)

W drugim artykule podanym przez *Politische Correspondenz* o armii egipskiej znawca stosunków egipskich tak pisze dalej o rozwoju armii:

„Said-basza nienawidził zarówno Turków jak Czerkiesów. W skutek śmierci swego siostrzeńca Abbasa-baszy, który zginął pod ciosami skrytobójców, ujrzał się on nagle księżęciem bogatego, wzorowo administrowanego kraju. Nigdy nie doznał niepowodzenia, był dziecięciem fortuny ślepej, coś w rodzaju Polikratesa, i był zarazem niezwykle fantastycznym panującym. Armia bawiła go, stała się w jego ręku piłką i jedyną a ulubioną rozrywką. Oficerowie tureccy ubolewali z goryczą nad rozprzężeniem karności wojskowej, które dawało się uczuwać na każdym kroku. Stary Soliman-basza, założyciel armii, którego znali wszyscy, patrzył z boleścią na brak należytej subordynacyi, ile razy bowiem przechodził koło koszar, nikt nie oddawał mu honorów, ani oficerowie, ani żołnierze. Oficerów tureckich usuwano zastępując ich awansowanymi z szeregów wojska Egipcyaninami.

„Z moich fellahów — mawiał Said-basza, zrobię co zechcę.“ Nienawiść do wszystkiego, co było tureckie, posuwał tak dalece, że publicznie w najliczniejszych zebraniach mówił: „Gdybym wiedział, która żyła w mojem ciele nabrzmiewa krwią czerkieską, lub turecką, kazałbym ją wyciąć.“ Egipcyanie, według zapewnień przyjaciół Saida-baszy, [illegible] się cywilizować, a odwagę swą posuwali już do tego stopnia, że otwarcie manifestowali nienawiść do Turków. Niezwiązani zatem niczem Turcy powracali do ojczyzny, a pozostawali tylko ci, których interesa lub nabyta posiadłość nieruchoma zatrzymywała w Egipcie. W owym to okresie wyparto język turecki z urzędów, a przyjęto arabski. Usiłowano nawet w armii wyrugować z komendy język turecki a zastąpić go arabskim, ale ponieważ i wicekról musiałby się był dopiero wyuczyć nowej komendy, więc zaniechano zamiaru. Mimo tak jaskrawej sympatyi dla Egipcyan nie odważał się przecież Said-basza powierzać wyższych stopni oficerskich Arabom. Kilku z nich tylko zostało pułkownikami. Turków wykluczonych z armii przeznaczono do służby administracyjnej, gdzie potrzebni byli sumienni i energiczni urzędnicy. W ten sposób kraj posiadał dobrą administracyę, armię zaś taką, jaka przypadała do gustu wicekrólowi.

„Izmail basza posunął się jeszcze dalej w sympatyach dla Arabów i wprowadził ten żywioł także do administracyi cywilnej. W armii uczynił wszystkie stopnie przystępnymi dla Egipcyan. Dla Turków Egipt przestał być punktem atrakcyjnym, bo już od dziesięciu lat okazywano jawną niechęć w przyjmowaniu ich do urzędów. Po podbiciu Kaukazu ustał także napływ Czerkiesów. Zawojowanie tego kraju utrudniło następnie sprowadzanie ztamtąd niewolników praktykowane od sześciu stuleci, to jest od początku panowania ottomańskiego w Egipcie.

„Okoliczności te wyjaśniają, jakim sposobem armia egipska pozbywając się energiczniejszych żywiołów tureckich i czerkieskich, schodziła do stopnia, na jakim widziała ją Europa w Abissynii, na Krecie a nakoniec w Bułgaryi. W Egipcie znają dobrze przyczynę tego zjawiska, a jest nią wykluczanie żywiołów wojowniczych a powierzanie wszystkich stopni oficerskich ospałym Egipcyanom. Ucierpiała na tem karność, z dniem każdym znikała waleczność tej armii.

„Podnieść musimy jeszcze jeden rys charakterystyczny. Egipcyanin poczytuje każdego swego rodaka za brata, ale mniema, że obowiązany go słuchać tylko dopóty, dopóki posłuszeństwo to zgadza się z jego osobistym interesem. Skoro tylko zajdzie jaka niepomyślna okoliczność, nie poczytuje Egipcyanin swego brata za przełożonego ani pod względem fizycznym, ani moralnym. Jest on według mniemania Egipcyan takim samym uciśnionym fellahem — którym Bóg pozwolił mieć przewództwo nad innymi braćmi, co jednak na każde skinienie boskie może się dostać w udziale każdemu innemu. Fellah lęka się Turka, ale nie boi się wcale podobnego sobie fellaha, choćby był nawet baszą. Europejczykiem fellah pogardza jako „nieczystym“, używającym zabronionych potraw i napojów. Z tem wszystkiem obawa Turków odnosi się tylko do tych, którzy się nie urodzili na ziemi egipskiej, lub nie przesiedlili tutaj. Tych bowiem nazywa fellah pogardliwie: *Abdullawy*, co oznacza gatunek wyrodzonych melonów, przeniesionych z Azyi Mniejszej na grunt egipski. Fellahowie zatem obawiają się tylko świeżo do kraju przybywających Turków, którzy nie rozumiejąc Egipcyan, występują energicznie, biją, nie tłumaczą się, a spytawszy o cokolwiek nie wyczekują na odpowiedź, lecz znowu powtarzają plagi. Przed takimi tradycyjnymi Turkami panuje wielka obawa a zarazem wiara, że już nigdy nie przyjdą do Egiptu. Nikt nie zdaje sobie sprawy, dlaczegoby ci Turcy nie mieli przyjść, jakkolwiek panuje takie przekonanie pomiędzy wszystkimi od warstw najwyższych do najniższych.

„W Egipcie nie panuje prawo, tylko władza, która je wykonywa. Kto poznał charakter tego ludu, pojmie dlaczego starożytnych Faraonów przedstawiano z atrybucyą władzy w ręku, a mianowicie z rózgą. Patrząc na fellahów przychodzi się do przekonania, że lud doliny Nilu nie uległ w ciągu wieków żadnej zmianie.

„Z czasów panowania Mehmeda-Alego-baszy opowiadał mi jeden z wysłanych na prowincyę *mudirów* (prefektów), że basza na audencyi dał mu taką instrukcyę:

„Zawieś na ścianie sali audyencyonalnej *falakah*, posługuj się o ile możności rzadko tem narzędziem, ale niech je widzą wszyscy zostający pod twoją administracyą i niech będą przekonani, że potrafisz się niem posłużyć.“ *Falakah* jestto narzędzie służące jednocześnie do spętania nóg skazanego na karę i wymierzenia mu chłosty. Istnieje ono zapewne i dziś jeszcze, lubo już tak nie imponuje, gdyż zabroniono się niem posługiwać.

„Ponieważ cała egipska armia składa się z fellahów, trzeba więc było podać główne zarysy charakteru tej ludności.“

KRONIKA

— **Jego Cesarska Wysokość** Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht przybył wczoraj wieczór z Przemyśla do Lwowa w towarzystwie Jego Król. Wysokości generał-komendanta księcia Wilhelma Würtemberskiego. Na dworcu powitali Najdostojniejszego Gościa *adlatus* generała-komendanta fmp. Lauber, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Zaleski i prezydent miasta dr. Gnoiński. Jego Cesarska Wysokość zamieszkał w hotelu Georgea. Dziś odbywają się wielkie ćwiczenia wojskowe. O godzinie 5 Najdostojniejszy Arcyksiążę udzielać będzie posłuchania.

— **Pan Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz spodziewany jest dziś wieczór z powrotem we Lwowie.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Utoropach ks. Janowi Kobryńskiemu, dotychczasowemu gr. kat. tamtejszemu administratorowi.

— **Ks. Michał Popiel**, gr. kat. proboszcz w Czernelicy, jako fundator i dożywotni rozdawca dwóch fundacyj stypendyjnych swego imienia, nadał opróżnione stypendyum z drugiej fundacyi w kwocie rocznych 80 zł. Karolowi Popielowi, uczniowi drugiej klasy szkoły ludowej w Haliczu, począwszy od drugiego półrocza bież. roku szkolnego.

† **Włodzimierz Wolski**, utalentowany poeta i powieściopisarz, autor między innemi *Ojca Hilarego* i libretta *Halki*, jak donoszą z Brukseli, dnia 29 lipca zakończył życie w tem mieście.

( ) **Roczne zgromadzenie** członków towarzystwa myśliwych imienia św. Huberta odbędzie się we Lwowie dnia 15 sierpnia w sali towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym o godzinie 4 po południu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Grybowie z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 7 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalności wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała notowanych złodziei Jana Kmiecia, Teofila Postępskiego i Karola Windysza po dokonanej kradzieży pokojowej, a Ignacego Modeckiego i Jana Mićka, na kradzieży wozowej. Pani H. zgubiła portmonetkę czarną z kwotą 5 zł., a pan A. C. dokumenta t. j. wyciąg tabularny i katastralny na imię Andrzeja Zgwińskiego.

*** **Pożar** w gminie Warzycach, w powiecie jasielskim, zniszczył całe jedno gospodarstwo włościańskie, zrządzając nieubezpieczoną szkodę w kwocie 1.360 zł., zaś w Wołkowie, w powiecie przemyślańskim, dom mieszkalny i kilka budynków gospodarskich ze sprzętami i zapasami jednego z włościan, nieubezpieczonej wartości 3.000 zł. W płomieniach zginął włościanin Iwan Sekieta, który z wnętrza palącego się domu wynosić chciał rzeczy. W pierwszym wypadku przyczyną pożaru był, jak się zdaje, brak nadzoru nad dziećmi, które się bawiły zapałkami, w drugim wadliwe urządzenie i zanieczyszczenie komina.

*** **W skutek gwałtownej burzy** dnia 28 lipca runęła niedawno zbudowana stajnia dworska w Białokiernicy, w powiecie podhajeckim i gruzami przytłoczyła 17 koni, z których 14 wyprowadzono z pod zwalisk nieuszkodzonych, 3 zaś wydobyto już nieżywe. Przy wyprowadzaniu koni utracił życie 18-letni parobek, którego zwłoki znaleziono pod gruzem. Zarządzono z powodu tego wypadku śledztwo.

*** **Pod kołami pociągu** osobowego na przestrzeni między stacyami Ożydowem a Zabłotcami dnia 26 lipca po południu utracił życie człowiek, w którym poznano robotnika Błażeja Ważnego, zatrudnionego przy kopaniu rowów na gruntach wsi Sewerynki. Robotnik ten cierpieć miał obłąkanie i zapewne w przystępie szału rzucił się pod nadchodzący pociąg w takiej odległości, że już nie można było zatrzymać lokomotywy. O wypadku tym uwiadomiony został c. k. sąd.

*** **Zatrudniony przy młocarni** w Jeziernie, w powiecie złoczowskim, robotnik Antoni Bąk, pochwycony został przez maszynę, która urwała mu prawą rękę. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Złoczowie i zarządzono dochodzenie przyczyny tego wypadku.

*** **W stanie zupełnie nieprzytomnym** wyrzucono z karczmy w Podberezcach, w powiecie lwowskim, trzech zarobników, którzy pracując jako żniwiarze w kolonii Unterbergen wypili w ciągu półtrzeciej godziny 5 litrów wódki. Jeden z robotników, Wojciech Piskorny z Krakowa, leżąc na gościńcu dostał krwotoku i umarł w ciągu nocy, inni dwaj wyszli bez szwanku na zdrowiu. Przeciw winnym zarządzono śledztwo.

*** **Żonobójstwo.** W gminie powiatu gródeckiego Majdanie włościanin Łuć Paraniak w przystępie zazdrości zamordował siekierą żonę swoją Jarynę. Po spełnieniu tego czynu ukrył się zabójca w lesie, został jednak wyśledzony i ujęty.

*** **Zasiadka na dziki.** Kolonista z Siedlisk, w powiecie nadwórniańskim, Henryk Böhl, udał się z kilku towarzyszami w nocy na zasiadkę na dziki, w czasie której strzał przypadkowy jednego z tych kłusowników ugodził Böhla z tyłu w głowę tak nieszczęśliwie że go na miejscu trupem położył. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Pisma Galliena.** Dziennik grecki *Ephimeris* donosi, że w Salonice odnalezione zostały niektóre pisma słynnego lekarza starożytności Galliena, które już oddawna uważano za zaginione. Znaleziony manuskrypt składał się pierwotnie z 248 kart, z których 80 braknie.

— **Na zwłokach zamordowanej** pani Solterer w Wiedniu znaleziono przy sekcyi sądowej 38 ran, zadanych jej przez mordercę zwykłym hakiem, używanym do zawieszania na ścianie „obrazów. Z ran tych dwie były stanowczo śmiertelne, a wiele innych było ciężkich. Okazuje się z tego, z jakiem okrucieństwem poczynał sobie morderca, który dotąd jeszcze nie został wyśledzony. Dzienniki wiedeńskie podają także następujący ciekawy szczegół. Morderstwo, jak wiadomo, dokonane zostało w czasie między godziną kwadrans na 11, a jedenastą rano. Otóż z dochodzenia okazało się, że o godzinie trzy kwadranse na 11 pewien urzędnik bankowy, pragnąc się widzieć z panią Solterer, dzwonił do jej mieszkania, a gdy mu nie otwierano, zapytał stróżowej, czy pani mieszkania nie wyszła przypadkiem. Otrzymawszy odpowiedź, że pani Solterer musi być w domu, dzwonił znowu, lecz i tym razem bezskutecznie, zaczem odszedł, zrobiwszy to jeszcze spostrzeżenie, iż okienko z kuchni na korytarz, przez które pani Solterer zwykle zaglądała, nim otworzyła dzwoniącemu, tym razem było zasłonięte. Nie ulega zatem wątpliwości, że właśnie w tym czasie morderca znajdował się zamknięty w mieszkaniu i że dzwonienie owego urzędnika spłoszyło go przy rabunku.

— **Morderstwo.** Jak donoszą dzienniki hiszpańskie, deputowany Santamaria przed kilku dniami padł ofiarą rozbójniczego morderstwa w pobliżu Vallecos. Santamaria miał przy sobie blisko 6.000 franków, zegarek i rewolwer, które to przedmioty zrabowane zostały przez bandytów. Zamordowany liczył lat 48, kilkakrotnie był gubernatorem rozmaitych prowincyj, deputowanym i senatorem.

— **O krwawem zajściu** donoszą dzienniki brukselskie. Redaktor wychodzącego w Brukseli dziennika *Europe* dr. Cezar de Paepe podczas przechadzki po bulwarach z współpracownikiem i przyjacielem swym p. Arturem Duverger, naraz dobył rewolweru i cztery razy strzelił do tego ostatniego, który też czterokrotnie został ciężko raniony. Mimo to lekarze nie tracą nadziei, iż zdołają go utrzymać przy życiu. Czyn dr. de Paepe podobno wywołany został zazdrością, opowiadają sobie bowiem w Brukseli, że Duverger miał stosunek z panią Paepe, a mąż przypadkiem przyszedł w posiadanie ich listów.

— **Handel morzem z Syberyą.** Z Petersburga donoszą: Mimo straty okrętu *Oskar Dickson* znany kupiec syberyjski p. Sibiriakow postanowił zrobić nową jeszcze próbę żeglarską dla otworzenia handlu syberyjskiego okrętem płynącym wprost z Europy. Jego parowiec *Nordenskjöld* w najbliższym już czasie wyprawiony będzie do ujść rzeki Jeniseju z towarami angielskiemi, przezimuje w Kureice a następnego roku z produktami azyatyckiemi powróci do Europy.

— **Miasto podziemne.** Do gazety *Kaukaz* donoszą, że archeolog rossyjski p. Purceładze odkrył na przestrzeni między miejscowościami Samuchyi a klasztorem Dawido-Teredżyńskim, po lewej stronie rzeki Jory, miasto w pieczarach, mające w obwodzie 6 do 8 kilometrów. W mieście tem mają być jeszcze dobrze zachowane świątynie i mieszkania. Z powodu wielkich upałów, oraz tej okoliczności, iż w podziemnem tem mieście mają schronienie różne podejrzane indywidua, wspomniony archeolog nie mógł go zbadać dokładnie i dalsze poszukiwania odłożył do października.

— **Poszukiwacz skarbu.** *Gaz. Tor.* opowiada: W Sobuńczu, pod Kościerzyną, świnia ryła sobie i ryła w ogrodzie zagrodowego szlachcica Kaszubskiego Jakusza, aż trąciła ryjem w garnek, podsadziła go i wywróciła, a tu z garnka zaczyna się sypać srebro i złoto. Swinia obwąchała je, ale musiało pachnieć nie apetycznie, bo wnet zaczęła ryć gdzieindziej i znowu wykopała kilka garnków z pieniądzmi. Skarb składał się z czerwonych złotych z roku 1649 z napisem *Concordia res parvae*, talarów bitych za Stefana Batorego i Sobieskiego, oraz ze złotówek Kościuszkowskich.

(r) **W obronie wilków.** Francuska Izba deputowanych wyznaczyła kredyt 100.000 fr. na tępienie wilków. Dowcipny feljetonista Ch. Monselet odzywa się z zapałem w *Evenement* w obronie tych mieszkańców lasu. „Wilk jest zwierzęciem niesprawiedliwie spotwarzanem; jest on ponury, dumny, roztropny i dyskretny; żyje ile możności samotnie; wie, że nie jest lubiony, że świat ma względem niego uprzedzenie i że powierzchowność jego nie jest pociągająca. Przy tem nie jest on ani skłonnym do pochlebstwa jak pies, ani do podłego posłuszeństwa jak osieł. Wilk rozumie bardzo dobrze, że między ludźmi nie dla niego miejsce, że nie może grać komedyi w cyrku jak niedźwiedź, ani imponować jak lew, ani przerażać jak tygrys, ani błaznować jak małpa, ani wzbudzać podziwienia jak słoń. Wilk jest mizantropem i tego nie można mu mieć za złe. Jest coś kainowskiego w dzikiem przeznaczeniu wilka, a jagnięta są to dalsze ciągi Abla. Zarzucają wilkowi, że się żywi mięsem jagniąt i owiec! Najprzód widać, że mu to mięso smakuje; napróżno naturaliści i filozofowie radziliby mu, żeby się karmił roślinami i owadami; w odpowiedzi potrzebuje on tylko pokazać swoje zęby. My daleko winniejszymi jesteśmy niż wilk; my także lubimy delikatne mięso jagniąt i owiec i podstawą naszego pożywienia jest mięso zwierząt, które dla nas zabijają patentowani mordercy i wywieszają w jatkach z kartkami oznaczającemi cenę. Wilk nie może iść do jatek kupić sobie jedzenia, musi więc sam je zdobywać, ale to tylko w ostateczności głodu, który go zmusza do wyjścia z lasu i z pospiechem wymaganym przez obecność lub bliskość pasterza; chce on uniknąć kłótni, walki i hałasu, czuć w tem istotę dobrze wychowaną. Co do jagnięcia, skazanego na śmierć od urodzenia, zapewne jest mu to zupełnie obojętnem, w jaki sposób skończy swoją karyerę, kto wie nawet, czy nie woli prędkiej egzekucyi zębów wilka, niż straszne formalności szlachtuza.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże
w Wiedniu.

Wiedeń, 6 sierpnia.

(=) Wiedeńska giełda zbożowa skorzystała z kilkoletnich doświadczeń i zdecydowała się nakoniec urządzać międzynarodowe targi zbożowe w porze późniejszej nieco. Poszła za przykładem Lwowa i naznacza jako termin targu tegorocznego dni 6 i 7 września. Ogłasza to dziś właśnie, podając zarazem spis osób wchodzących w skład międzynarodowej komisyi targowej Galicya jest w niej reprezentowana, jak następuje: Emil Baruch, delegat krakowskiej Izby handlowej; Salomon Buber, delegat lwowskiej Izby handlowej; Leon Herzberg-Fränkel i Wilhelm Lubliner, delegaci brodzkiej Izby handlowej; dalej Max Buber, wspólnik firmy handlowej z Podwołoczysk; E. Kraus, kupiec z Lwowa, i p. Jakób Romaszkan z Horodenki. Towarzystwo

gospodarskie jest reprezentowane przez pana Augusta Schellenberga ze Lwowa.

Tegoroczny targ wiedeński może być ciekawszy i liczniej zwiedzany od poprzednich; czy jednak transakcye na nim zawarte będą znaczniejsze, wątpić można. Targ wiedeński po inne lata miewał poprzednika, który torował mu drogę; miewał go w międzynarodowym targu peszteńskim, który spełniał, że tak powiem, idealne zadanie targów podobnych. W Peszcie głównie oryentowano się tylko w sytuacyi, układano sobie kombinacye co do konjunktur nowej kampanii handlu zbożowego, transakcyj niewiele zawierano, lecz z rezultatem spostrzeżeń swych, z gotową teoryą przybywano potem na targ wiedeński, aby ją tu zastosować praktycznie. Stolica Węgier, tak we wszystkiem naśladująca Wiedeń, usiłująca prześcignąć go nawet i ubiedz, chociażby tylko co do czasu, chciała i co do międzynarodowych targów na zboże być pierwsza, nie spostrzegając się nawet, że tem wyświadcza Wiedniowi tylko wielką przysługę. Lwów, który takiej ambicyi nie miał, będzie za to miał w tym także roku swój targ międzynarodowy, podczas gdy Peszt musiał już całkiem zwinąć chorągiewkę i targów zaprzestać. Skutkiem tego wystawców ziarna węgierskiego i w ogóle uczestników targu może być w Wiedniu w tym roku więcej niż wówczas, gdy przed targiom wiedeńskim szedł peszteński. Skutkiem tego tegoroczny targ wiedeński nabiera innego, rozleglejszego znaczenia, a mianowicie owo zadanie idealne, które spełniał zań w większej przynajmniej części targ peszteński, całkowicie jemu samemu dostaje się w udziale. Czy atoli właśnie w skutek tego cennego nabytku nie ubędzie targowi trochę pod względem strony praktycznej?

Logiczną tego, com powiedział, konsekwencyą byłoby, że tem więcej ku stronie praktycznej zyskać powinien po targu wiedeńskim targ lwowski. Tymczasem proszę zważyć, że kto z Pesztu przybywał z teoryą na transakcye do Wiednia, niekoniecznie jeszcze musi czuć ochotę wytwarzać sobie w Wiedniu tylko wyobrażenia o przyszłej kampanii, aby z Wiednia jeździć na transakcye do Lwowa, a to raz dlatego, że między Pesztem a Wiedniem komunikacya jest krótsza, wygodniejsza i tańsza, niż pomiędzy Wiedniem a Lwowem, a potem, że Wiedeń po Peszcie bądź co bądź większą pewnie wywiera siłę atrakcyjną, niż Lwów po Wiedniu

Nietylko pod względem późniejszego terminu, pod innym jeszcze Wiedeń wziął sobie Lwów za przykład; z tegorocznym targiem wiedeńskim ma być połączona wystawa chmielu. Dzieje się to jedynie w własnym interesie, z „zdrowego egoizmu“ — aby już dopomódz temu frazesowi do zyskania w świecie obywatelstwa. Rządźmy się i my zdrowym egoizmem! Odkąd mam zaszczyt być sprawozdawcą *Gazety Lwowskiej* z wiedeńskich międzynarodowych targów na zboże, nawołuję obywatelstwo nasze ziemiańskie do licznego w nich udziału, bynajmniej nie osobistego, bo można z zupełnym skutkiem uczestniczyć w targu w sposób o wiele wygodniejszy. Zawsze wołałem: próbek, próbek ziarna z Galicyi! Więcej próbek! Dotychczas wołanie było mniej więcej głosem wołającego na puszczy. Z niemałem przeto zadowoleniem spostrzegam, że w tym roku to samo wołanie powtórzono z miejsca tak wysokiego i kompetentnego, jakiem jest ministerstwo handlu, które wystosowało do Towarzystwa gospodarskiego znane z nr. 155 *Gazety Lwowskiej* wezwanie. Nie powtarzając treści jego, przypominam je tylko i zwracam panom obywatelom ziemskim uwagę, że próbki ziarna swego mogą wysłać na targ wiedeński przez komitet Towarzystwa gospodarskiego i przez Spółkę rolniczą w Tarnopolu, ktorej obrotny dyrektor niewątpliwie i w tym roku stanie tu przy swoim stoliku. Spółce tej ziarno galicyjskie zawdzięcza już zdobytą na międzynarodowych targach wiedeńskich reputacyę, mianowicie że pszenica czerwona pobiła już węgierską, ale za mało dotychczas widziano dowodów jej wyższości, czyli innemi słowy za mało próbek, by pozbyć się wszelkiej nieufności, by nie podejrzywać widzianych tu niewielu próbek, że są to albo bardzo rzadkie wyjątki, albo nawet ziarno umyślnie wybrane dla targu. Tak samo żyto galicyjskie zaczyna zjednywać sobie wziętość, a jedyna w roku zeszłym i pierwsza dotychczas próbka soczewicy powszechną zwracała na siebie uwagę. Na handlarzu obywatel ziemski zawsze źle wyjdzie. Handlarz miesza ziarno najrozmaitszego pochodzenia: galicyjskie z rossyjskiem, dworskie z włościańskiem; próbki handlarza nie są żadnemi próbkami; a nadto chodzi mu tylko o zysk własny. Spółka rolnicza troskliwie ma próbki pooddzielane i na żądanie podaje dobra, z których próbka pochodzi. Rozumie się, że i Spółka bez zarobku nie pracuje, ale zadawala się małą prowizyą, która u handlarza, jeżeli w ogóle bierze próbkę tylko w komis, rośnie olbrzymio. Jedynie spółki rolnicze nadają się obywatelstwu ziemskiemu na pośredniczki między nimi a wielkiemi targowiskami zbożowemi; jedynie przez spółki rolnicze obywatelstwo ziemskie potrafi wyemancypować się od zgubnego dlań pośrednictwa, bo przez spółki handel zbożowy pozostaje tak, jakby we własnym jego ręku.

Przedewszystkiem tedy więcej próbek na targ wiedeński, zwłaszcza że Węgrów, jak już powiedziałem, będzie pewnie w tym roku więcej niż po inne lata; a potem więcej spółek rolniczych!

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 22 lipca do 29go lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.50 do 10·60 zł. Żyto 5·25 do 6·— zł. Jęczmień 5·-- do 6·— zł. Owies 5·75 do 6·25 zł. Hreczka 5·75 do 6·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6 75 do 7·25 zł. Kukurudza nowa 5·75 do 6·10 zł. Proso 5·50 do 5·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6 50 do 9· – zł. Groch pastewny 5·25 do 6·50 zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 7·— do 11.50 zł. Bobik 6·— do 6 50 zł. Wyka 6·— do 6·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza —·— do —·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski 21·— do 22·— zł. Anyż płaski 23·— do 27·— zł. Kminek 21·25 do 24 50 zł. Rzepak zimowy 12·75 do 13·25 zł. Rzepak letni 11·— do 11·25 zł. Rzepik zimowy 11·25 do 11·50 zł. Rzepik letni 11 — do 11·25 zł. Lnianka 9·25 do 10·25 zł. Nasienie lniane 10·25 do 10·50 zł. Nasienie konopne 11·— do 11 50 zł. Chmiel 160·— do 170·— zł. Nafta zwykła 12·50 do 13·50 zł., salonowa 16·50 do 17·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33 75 do 34·— zł.

⁂ **Wystawa przemyska.** Komitet wystawy przemyskiej nadzwyczajną rozwija czynność, aby wystawa nietylko na czas otwartą została, lecz zarazem aby i podczas wystawy wszystko w największym porządku się odbyło. Lepiej poinformowani wystawcy, którzy nietylko w krajowych ale i zagranicznych wystawach udział brali, przyznają, iż komitet wystawy przemyskiej odznacza się taką gorliwością i sprężystością, jaką prawie żaden z komitetów wystaw w kraju odbytych się nie wyszczególniał, co daje gwarancyę, że wystawa przemyska świetnie się powiedzie.

Wiedeń, 7 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono ogółem 3.387 sztuk wołów, między temi 1.247 galicyjskich, 1.837 węgierskich i 303 niemieckich. Spęd ogólny był o 957 sztuk silniejszy niż w zeszłym tygodniu. Z samej Galicyi przypędzono o 517 sztuk więcej. Ceny podniosły się nieco. Przebieg targu był ożywiony. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły z brahy płacono po 57 do 60 zł., towar najlepszy po 61 zł., woły z paszy płacono po 54 do 55 zł., węgierskie po 56 do 59·50 zł., towar najlepszy 61 zł, woły z paszy po 55 do 56 zł., niemieckie po 58 do 62 zł., krowy po 50 do 57 zł., buhaje po 49 do 52 zł.; za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Wzburzenie w Tryeście wywołane zamachem z d. 2 b.m. poczyna się powoli zacierać, hałaśliwe demonstracye ustały, uwagę ludności zajmuje na nowo wystawa przemysłowa, która w sobotę i niedzielę była licznie zwiedzaną. Obawy, że przy onegdajszej konsekracyi nowego biskupa, księdza Glaviny mogą zajść zaburzenia, okazały się zupełnie nieuzasadnionemi, konsekracya bowiem, pomimo że towarzyszyły jej ogromne masy miejscowej i zamiejscowej publiczności, odbyła się w zupełnym porządku. Mimo wszelkich uspakajających symptomatów władze rozwijają nadzwyczajną czujność. Część wojska — jak telegrafują do *Fremdenblattu* — ciągle jeszcze jest skonsygnowaną, marynarzom zabroniono w godzinach wieczornych przychodzić do miasta. Dzienniki wiedeńskie z wielkiem zadowoleniem zapisują oświadczenie przesłane przez generalnego konsula włoskiego w Tryeście do *Triester Zeitung*. Konsul zaprzecza, jakoby w dniu otwarcia wystawy nie kazał zatknąć chorągwi na konsulacie włoskim, i dodaje, że w dniu tym nawet biuro było zamknięte, aby dać urzędnikom sposobność do wzięcia udziału w uroczystości.

Według dzienników węgierskich król serbski Milan przybędzie we czwartek do Wiednia.

W niedzielę odbyło się w Bernie bardzo liczne zebranie czeskiego politycznego stowarzyszenia. Dr. Kusy mówił o znaczeniu Berna dla narodu czeskiego i wykazywał, że stronnictwo wiernokonstytucyjne dąży do zrujnowania Słowian w całej Morawii i izolowania Czechów. Przeciw tego rodzaju zabiegom powinien wystąpić cały naród czeski. Reforma wyborcza wydaje się mowcy bardzo skutecznym środkiem dla pozbycia się teroryzmu liberalnych. Tak ten mowca, jak inni witali radośnie tworzenie się nowego stronnictwa ludowego. Zebranie przyjęło wreszcie rezolucyę wyrażającą potrzebę podania petycyi o rozszerzenie prawa wyborczego, ograniczenie prawa zaciągania długów przez gminy i otworzenie osobnych rad powiatowych szkolnych dla każdej narodowości w miastach zamieszkanych przez ludność mięszaną.

Znowu jeden z członków „zjednoczonej lewicy“, poseł Reschauer, w kole swoich wyborców w Elbogen zdawał sprawę z czynności parlamentarnych. Jak zwykle w podobnych razach poseł ten nie wiele mówił o swoich czynnościach, lecz za to długo i szeroko rozwodził się nad obecnym systemem rządowym, który zdaniem jego, ma na celu zapewnienie żywiołom nieniemieckim dominującego stanowiska. Przedstawił on zjednoczoną lewicę, jako zbiór mężów najgenialniejszych, jedynie świadomych swojego celu, trzymających wysoko sztandar niemiecki i posiadających wyłączne warunki do zbawienia Austryi. Tych, co opuszczają jej szeregi, nazwał „zdrajcami własnego ludu“. W tym tonie prawił mowca przez dwie godziny.

W Peszcie odbyła się onegdaj rada ministeryalna, na której rozbierano sprawy bieżące i przedłożenia, które mają być wniesione na najbliższej sesyi sejmu węgierskiego.

Przesilenie ministeryalne francuskie skończyło się wczoraj popołudniu. Zaraz po wyjściu gazety otrzymaliśmy telegram donoszący, że senator Duclerc przyjął misyę złożenia gabinetu i prawdopodobnie obejmie tekę spraw zagranicznych, wieczorem zaś nadeszły dalsze zamieszczone poniżej telegramy, podające prawdopodobny skład nowego ministerstwa, w którem, jak przewidywać było można, nie ma ani jednego wybitnego politycznego nazwiska.

Rząd włoski zabronił odbycia kongresu republikańskiego zwołanego na dzień 14 b. m. do Brescyi.

Konsul generalny serbski w Sofii Gruicz ma być przeniesionym na posła do Bukaresztu, w Sofii zaś zastąpi go szef sekcyi Simicz.

Książę czarnogórski udaje się wkrótce do Petersburga w towarzystwie ministra wojny Plamenaca.

Jeden z dzienników rzymskich podaje ponownie dawniej już ogłoszoną wiadomość, że pomiędzy Europejczykami bawiącymi w Tripolis panuje popłoch. Doniesienie obecne zawiera jednak szczegół stwierdzający istnienie paniki, dodaje bowiem, że mieszkańcy europejscy uciekają i chronią się na pokład parowca *Corsica*.

Wkrótce po wyjściu wczorajszego numeru naszego pisma otrzymaliśmy ważny telegram z Londynu, donoszący, że *Times* odebrały pod datą onegdajszą z Konstantynopola doniesienie, iż Said-basza przyrzekł lordowi Dufferinowi wstrzymać wysłanie wojsk tureckich do Egiptu aż do porozumienia się Anglii z Portą. Zamieszczone poniżej telegramy wieczorne potwierdzają w zupełności to doniesienie na podstawie oświadczeń złożonych przez Dilkego w Izbie angielskiej, nie ma zatem obawy starcia pomiędzy Anglią i Turcyą u wybrzeży egipskich i cały zatarg angielsko-turecki schodzi na drogę układów, które bynajmniej nie będą przeszkadzały akcyi angielskiej.

Biuro Reutera otrzymało obszerniejsze szczegóły o bitwie z przednią strażą Arabiego-baszy, stoczonej w sobotę popołudniu. Anglicy o godzinie 4 popołudniu wyruszyli na linię kolei, a jednocześnie 60ty pułk strzelców udał się wzdłuż zachodniego, inny zaś pułk z oddziałem piechoty na koniach wzdłuż wschodniego wybrzeża kanału. Nieprzyjaciel zmuszony był cofnąć się ze wszystkich stanowisk forpocztowych i wszystkie swoje siły rozporządzalne rozwinąć przed główną linią pod Kafr-el-Dewar. Siły te składały się z czterech batalionów piechoty, czterech oddziałów kawaleryi i kilku dział, którym armaty angielskie nakazały milczenie. Żołnierze marynarki pod dowództwem generała Alisona wyparli nieprzyjaciela na drugą linię pod Kafr el-Dewar, przyczem ponieśli pewne straty, ale w żywym ogniu okazali największy spokój i zimną krew.

Gdy cel rekonesansu został osiągnięty a noc zapadała, wojska angielskie cofnęły się spokojnie. Liczba rannych i zabitych w chwili wysłania tego telegramu nie była jeszcze wiadomą, podał ją dopiero późniejszy, wczoraj zamieszczony telegram.

Według prywatnych doniesień otrzymanych w Londynie straty Egipcyan w bitwie z oddziałem rekonesansowym angielskim, o której wczoraj donieśliśmy, obliczają na 200 do 300 ludzi, wzięto zaś jeńcem 1 oficera i 14 ludzi. Według podań jeńców siły Arabiego składały się w tej utarczce z 1 batalionu drugiego pułku i 1 batalionu mustefezimów. Siły Arabiego zgromadzone w Kafr-el-Dewar składają się podług zeznania jeńców z 4 pułków piechoty, z jednego pułku jazdy i z jednego pułku artyleryi, z 4—5000 Beduinów, ogółem z 16000 ludzi. Pierwszej linii obronnej Arabiego baszy nie stanowią okopy, ale zarośla, budynki i barykady.

Telegram z Bombaju donosi, że pierwszy oddział kontyngensu woisk indyjskich, przeznaczonego do Egiptu, składający się z 7go pułku piechoty i z 13go pułku jazdy bengalskiej, odpłynął w niedzielę.

Telegram agencyi Havasa donoszący o sobotnim posiedzeniu konferencyi, który podaliśmy wczoraj, uzupełnić należy dodatkiem, że lord Dufferin zgodził się wprawdzie w zasadzie na wniosek włoski ustanowienia zbiorowej ochrony kanału, ale dodał, że nie posiada formalnych instrukcyi co do tego przedmiotu. Margr. Noailles zastrzegł na później wyrażenie opinii Francyi, z powodu trwającego przesilenia ministeryalnego. Nadto lord Dufferin domagał się ponownie, ażeby sułtan wydał proklamacyę ogłaszającą Arabiego-baszę buntownikiem, ponieważ między muzułmanami w Egipcie krążą wieści, że sułtan broni Arabiego i przyśle wojsko dla wypędzenia Anglików. W końcu lord Dufferin przypomniał, że Porta nie dała jeszcze piśmiennej odpowiedzi na notę identyczną mocarstw, Anglia zatem ma prawo uważać tę zwłokę za odmowę i postępowanie swoje do tego zastosuje. Delegaci tureccy przyrzekli dać piśmienną odpowiedź na następnem posiedzeniu.

Z powodu oświadczenia Dilkego, że rząd turecki otrzymał pożyczkę opartą na funduszu kosztów wojennych należnych Rossyi, *Journ. de St. Petersb.* pisze: „Nie pojmujemy, jakim sposobem zastaw dany przez Turcyę może służyć za podstawę do pożyczki i na jakiej zasadzie Dilke oparł swe oświadczenie.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7go sierpnia. *Wiener Abendpost* ogłasza wykaz dochodów z podatków stałych i niestałych w pierwszem półroczu roku 1882. Stałe podatki (czyste dochody): podatek gruntowy wynosił 15,223.041 zł. (o 299.563 zł. mniej niż w pierwszem półroczu roku poprzedniego); podatki budynkowe 11,971.885 zł. (o 460.032 więcej) i opłaty od dochodu z domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego: 664.720 zł. (o 88.896 zł. więcej); podatek zarobkowy 5,164.957 zł. (o 359.153 zł. więcej), podatek dochodowy: 11,005.726 zł. o 13.966 mniej), należności egzekucyjne 213.951 zł. (o 4.610 mniej); procenta zwłoki od zaległych podatków 178.466 zł. (o 15.877 mniej); ogółem zaś wpłynęło z podatków stałych 44,422.746 zł. czyli o 574.065 więcej niż w pierwszem półroczu roku zeszłego.

Podatki niestałe (czysty dochód): Podatek od wódki: 3,694,031 zł. (o 196,688 więcej), podatek od wina: 1,928,356 zł. (o 53,606 mniej), podatek od piwa: 12,552,217 zł. (o 666,327 zł. więcej), od mięsa i rzezi bydła: 2,396,708 zł. (o 83,694 mniej); z innych podatków konsumcyjnych (z wyjątkiem cukru) wpłynęło 2,781,714 zł. (o 275,118 zł. więcej), z salin 1,014,293 zł. (o 20,152 mniej), ze sprzedaży soli 9,037,495 zł. (o 45,979 zł. mniej), z plantacyi tytoniu 13,505,847 zł. (o 1,339,408 zł. mniej), z sprzedaży tytoniu i tabaki 32,923,254 zł. (o 2,514,320 zł. wię-

cej), za stemple 9,454,005 zł. (o 1,091,640 zł. więcej), z należytości skarbowych 15,951,288 zł. (o 1,530,583 zł. więcej), z taks 378,045 zł. (o 16,411 zł. więcej), z loteryi 4,376,103 zł. (o 215,808 mniej), z myt 1,187,298 zł. (o 2,733 zł. mniej), z dochodów cymentniczych 79,879 zł. (o 9,394 zł. więcej), z wyszynku gorących napojów 776,393 zł. (o 776,393 zł. więcej).

Ogółem wpłynęło z podatków niestałych 82,996,646 zł. czyli o 5,269,843 zł. więcej niż w pierwszem półroczu roku zeszłego.

Ogólna suma dochodów wynosi: 127,419,392 zł., czyli o 5,843,908 zł. więcej.

Czysta nadwyżka z dochodów celnych wynosi 9,396,840 zł.

Paryż, 7 sierpnia. Freycinet kontrasygnował dziś popołudniu nominacyę senatora Duclerc prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych. Ministerstwo ostatecznie ukonstytuowane zbierze się wieczorem w pałacu Elysée. Zapewniają, że skład ministerstwa jest następujący: Fallières sprawy wewnętrzne, Piotr Legrand handel, Devet roboty publiczne, Develle wydział sprawiedliwości, Tirard finanse. Byli ministrowie Mahy, Billot, Jauréguiberry i Cochéry pozostają na swoich stanowiskach. Krąży wieść, że Berthelot obejmie wydział oświaty.

Londyn, 7go sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że Lesseps protestował przeciw wylądowaniu wojsk angielskich jedynie jako człowiek prywatny. Dilke powiedział, że układy w sprawie interwencyi tureckiej nie zaszły jeszcze tak daleko, ażeby można było dawać wyjaśnienia o ich przebiegu. Nie ma powodu do przypuszczania, żeby konferencya chciała kontrolować akcyę militarną Anglii, albo mięszać się do niej. Rząd sądzi, iż gdy wojska angielskie obsadzą Egipt, należy wywiesić flagę kedywa. Nadto powtórzył Dilke, że kwestya neutralizacyi kanału suezkiego nie wchodzi w zakres konferencyi, oraz zapewnił, że żadnych wojsk tureckich nie wysłano do Aleksandryi, i że wojska tureckie, które wsiadły na okręty, przeznaczone są do Krety, a wreszcie dodał, że ani sułtanowi nie wręczano *ultimatum*, ani też wiadomość dziennikarska, jakoby Anglia groziła odwołaniem ambasadora, nie jest prawdziwą.

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Tagblattu* donoszą z Petersburga przez Londyn, że rząd rossyjski przygotowuje wojska stojące w Odessie i na Kaukazie dla wysłania ich okrętami do Konstantynopola na wypadek wojny turecko-angielskiej.

Tryest, 8 sierpnia. (*Telegr. pr.*) Krąży wieść, że sprawca zamachu został wyśledzony. Ma to być czeladnik rzeźnicki Parlina, mieszkaniec domu, z którego rzucono bombę. Został wydany przez wspólników, z którymi się pokłócił. Do rzucenia bomby został najęty za wynagrodzeniem 60 zł. Tak on jak jego dwaj wspólnicy zostali aresztowani.

Kolonia, 8 sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że car w końcu bieżącego miesiąca uda się do Kopenhagi, zkąd po krótkim pobycie przybędzie do Wiednia (?). Po powrocie ma nastąpić koronacya. Wszystkie powody wstrzymywania tego aktu zostaną pominięte. Prawdopodobnie car prosto z zagranicy uda się do Moskwy, gdzie oprócz koronacyi poświęci jeden dzień na zwiedzenie wystawy. Wyjazd z Peterhofu oznaczony tymczasowo na dzień 20 b. m.

Londyn, 8 sierpnia. (*Tel. pr.*) Krąży pogłoska, że Minghetti w czasie, w którym głoszono że chorował, udawał się w tajnej misyi do Londynu, Berlina i Warzinu.

Ischl, 8 sierpnia. Najj. Pan udaje się jutro na spotkanie cesarza Wilhelma do Ebensee, gdzie około godziny w pół do dwunastej nastąpi pierwsze powitanie Monarchów, a następnie wspólna podróż do Ischl. Tam popołudniu dane będą trzy objady galowe. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze. O godzinie 9 herbata w wilii cesarskiej. W niedzielę przybywa król serbski.

Aleksandrya, 8 sierpnia. Wojska Arabiego baszy oszańcowują się pomiędzy Monkirem, Ramleh i zachodniem wybrzeżem kanału.

Pociąg kolei z wojskiem Arabiego i fellahami zbliżył się wczoraj do stacyi Millaha w wyraźnym zamiarze zniszczenia kolei. Armaty angielskie zmusiły jednak Egipcyan do zaniechania tego zamiaru i cofnięcia się.

Kedyw wezwał swój gabinet aby wydał oświadczenie, że rząd gotów jest wynagrodzić szkody zrządzone przez rzeź i spalenie Aleksandryi, stosownie do słusznego otaksowania i z uwzględnieniem zasobów krajowych i polecił Raghel-baszy ażeby odpowiednie środki przedłożył mu do zatwierdzenia.

Wiedeń, 8 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministerstwa rolnictwa zabraniające handlu krzewami winnemi w całej połowie monarchii położonej z tej strony Litawy, a to ze względu na szerzącą się filokserę.

Paryż, 7 sierpnia. (*Tel. agencyi Havasa*). Jutro odczytanem będzie w parlamencie oświadczenie nowego gabinetu, w którem ma być powiedzianem, że ministerstwo w polityce zagranicznej nie myśli się wiązać z przeszłością, przyjmuje uchwałę Izby, chce pokoju, gdyby jednakże zaszedł jaki wypadek mogący przynieść ujmę godności Francyi, gabinet zwoła natychmiast parlament dla narady nad odpowiedniemi środkami. W sprawach wewnętrznych ministerstwo przyjmie uchwały Izby za podstawę swojej polityki.

Konstantynopol, 8 sierpnia. Dowódca wyprawy tureckiej do Egiptu Derwisz basza ze sztabem generalnym, komisarz nadzwyczajny Serwer-basza i drugi komisarz Lebib-effendi mają dziś wieczorem na jachcie *Stambul* odpłynąć do Aleksandryi. Jacht *Izzeddin* będzie im towarzyszył.

Paryż, 8go sierpnia. *Journal Officiel* ogłasza skład gabinetu: senator Duclerc prezydyum i sprawy zagraniczne, Fallières sprawy wewnętrzne, Deves wydział sprawiedliwości, Duvaux oświata, Tirard finanse, Billot wydział wojny, Jauréguiberry marynarka, Cochery poczty, Mahy rolnictwo, Piotr Legrand, handel i tymczasowo roboty publiczne. Develle mianowany podsekretarzem stanu w wydziale spraw wewnętrznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45, Losy kredytowe 178 25, Węg. akcye kredyt. 321 50. Akcye anglo-austr. 121 50, Akcye banku Union 123 —. Akcye kolei Karola Ludwika 322 50, Akcye kolei północnej 269 75, Akcye kolei południowej 140·75. Akcye kolei Alföld. 175·50. Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164 —, Wiedeńskie losy 125 75, Akcye kolei Rudolfa - - —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 110 60, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 119 95 Akcye banku związkowego 113·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—. Rubel papierowy 1.19·$^{3}/_{4}$. Węgierskie losy 120.50. Marka niemiecka —·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 7 sierpnia 1882, godź. 5 m. —, Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—. Akcye banku Union —·—. Kolej **Karola Lud.** —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 103 75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy — —. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 sierpnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 319 80, Anglo-Austryackie 121·—. Unionbank 123·50, Kolej Karola Ludwika 323·25, Południowa 141·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 53 —, Rubel papier. 1·19$^{3}/_{4}$. Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z d. 7 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·90 do 9 95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·12 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 210.— m., żyto —·— m., spirytus 51·30 m., olej rzepakowy 59 30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr olej rzepakowy 73 30 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica — —, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.7mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 12.8 C Psychrometr wilgotny 11.7°C. Prężność pary 9.6.mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie. 10. Wiatr NW3 Ozon 9

Temperatura powietrza 10 2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 754·4 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. Grotler z Wiednia W Kopal z Wiednia Br Malowetz z Wiednia H. Ks Lubomirski z Bakończyc. L. hr Cigala z Bukowiny. B Ujejski ze Strzelisk. J. Handrich z Drezna. M Reinhorn z Bukaresztu.

Hotel Angielski.

Pp F Puntschert z Krems. S. Katscher z Wiednia J. Hajwas ze Złeszowa.

Hotel Langa,

Pp. F Langguth z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. M Łukaszewicz z Iwonicza S Piegłowski z Iwonicza. O. Föhr z Wiednia. Dr. Rożałowski z Sokala. M Guzalewicz ze Złoczowa.

Hotel Krakowski

Pp S. Brokl z Rossyi. W Paciorkowski Rossyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 sierpnia 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	321	—	324	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	—	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41$^{1}/_{2}$ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	51	9	61
Połimperyał	9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19 —	1	21 —
100 marek niemieckich	58	40	59	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.85	78.—
kwiecień-październik	77.90	78.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135 75	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172 —
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 —	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.80	99.30
Węgier	98.70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.50	121 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.70	319 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	589.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.75	214.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2700.—	2705.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322.—	322.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	173.25	173.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	345 —	345.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.40	141 70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 —	161 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
„ „ „ premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5$^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92 —	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 95	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^{1}/_{2}$ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems po 5$^{1}/_{2}$ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.60	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^{1}/_{2}$ pr.	101.—	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.90	95.30
z r. 1867	100.70	101.20
z r. 1868	97.50	98.—
z r. 1872	97.—	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.75	— —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120 35
Paryż za 100 fr.	47.80 —	47.85.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men	5.66.—	5.68 —
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55 —	9.56 —
Rossyjski imperyał	9.83 —	9.85 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	95	50
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	317	10
Londyn	120	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	65

Konkursa.

L. 11506. (5351 2—3)

Na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Stanisławowie ewentualnie jego zastępcy rozpisuje się konkurs do końca sierpnia 1882 r.

Podania o udzielenie jednej lub drugiej posady mają być w terminie powyższym wnoszone do c. k. Starostwa w Stanisławowie i opatrzone być winny w wymogi §. 3 i §. 4 rozp. minister z dnia 15 marca 1875 l. 12944 dz. ust kraj. Nr. 55 ex. 1876.

Stanisławów dnia 26 lipca 1882.

C. k. Starosta *Gorecki* m/p.

L. 43987. (5397 1—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1882 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. wa. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 października 1882.

O ten posag ubiegać się mają ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, mojżeszowego wyznania, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszająca się krewna fundatora, albo dziewczęta urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi i inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 26 lipca 1882.

L. 369. (5402 1—3

C. k. zarząd salinarny w Kossowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady pomocnika maszynisty, uwolnionej przy tymże.

Pobory połączone z tą posadą są następujące:

Płaca dzienna w kwocie jednego zł. 2 ct (1 zł. 2 ct.) dodatek roczny na pomieszkanie w kwocie 20 zł. deputat drzewa twardego opałowego 13 metrów kubicznych, systemizowany deputat soli; w razie słabości pomoc lekarska i leki bezpłatnie i 51 ct. dziennie, wreszcie prawo emerytury.

Podania zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem lekarskiem zdrowia, świadectwem złożonego egzeminu na maszynistę i dowodem znajomości języków krajowych w mowie i w piśmie należy w drodze właściwej wnieść najdalej do 30 sierpnia b. r. do tutejszego zarządu.

Kompetenci, znający się na ślusarstwie będą pod równemi warunkami mieli pierwszeństwo.

C. k. zarząd salinarny

Kossów, dnia 6 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L 5048. (5360)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Niwiska.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Kolbuszowy co do gminy Niwiska dnia 10 sierpnia 1882 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kolbuszowa dnia 2 sierpnia 1882.

L. 164. (5365)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Kiecznia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 12 sierpnia 1882 w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będzie.

Stary Sącz 5 sierpnia 1882.

Wyroki prasowe.

(5350)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 14 der periodischen Druckschrift „Telegraf. Social-ökonomisches Wochenblatt" ddo Sonntag, 30 Juli 1882 enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Das Wirken und Ende der Reaction. — Eine Reminiscenz aus dem Leben Johann Jacobi's" in der Stelle von „Was für die damalige Reaction" bis „in die That übersetzt wird" und des (auf Seite 3 enthaltenen) Gedichtes mit der Aufschrift „Zum Strike der Steinmetze" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, und daß der Inhalt des (IV) Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in dem Absatze, überschrieben „Deutschland", von „Als das Socialistengesetz" bis „vor der Revolution zu Hause", sowie in dem Absatze, überschrieben „England" von „Die Verurtheilung des Schriftsetzers" bis „Aenderung eingetreten ist, das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Wien, am 2 August 1882.

L. 13419. (5371)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u p. że treść artykułów umieszczonych w N. 9 czasopisma „Strażnica Polska" z dnia 29 lipca 1882 pod napisem:

I. W sprawie Bazyliańskiej, w ustępie od słów: „Czy potrzeba jeszcze" do słów: „Przyznam się" do słów: „w świecie zarzewia". II. pod napisem: „Pod sąd narodu" w ustępie od słów: „Takie też to fakta" aż do końca, zawierają znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 3 sierpnia 1882.

Licytacye.

Zl. 8456. (5392 1—3)

Zur Befriedigung der Forderung des Friedrich Stein pr. 140 fl. öW. in Kałusz die exekutive Feilbiethung des mit dem Pfändungsprotokolle vom 22ten Mai 1878, Z. 4228, pfandweise beschriebenen und laut Protokolls vom 16 April 1879, Z. 3108, auf 300 fl. ö W abgeschätzter, dem Schuldner Johann Zentner gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, aus der in Kałusz sub Nr. 482/1 gelegenen Realität herrührenden Grundes sub top. Z. 1618 am 22 August, 19 September uno 18 Oktober 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden, wobei dieser Grund bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben wird veräußert werden. Das Vadium beträgt 30 fl.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, 31 Dezember 1882.

L. 2536. (5382 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 103 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. zakładu kredyt. ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 53 w Dąbrowej położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Piotra Sledziowskiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia: 7 września, dnia 13 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 350 zł. Wadyum zaś 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d 27 czerwca 1882.

L. 1583. (5388 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie poda e do wiadomości, że w sprawie Abrahama Welzera przeciw Wasylowi Mykietiuk pto 150 zł. w. a. z pn. na dniach: 1 września, 11 października i 15 listopada 1882, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Wasyla Mykietiuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 202 w Ilincach powiatu polityczego Śniatyn położonej, na 1320 zł. a w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadium wynosi 132 złr. a. w.

Zabłotów dnia 26 marca 1882.

L. 2416. (5393 1—3)

Na dniu 16 sierpnia, 12 września i 17 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 58 n. w Howiłowie wielkim położonej, Jaśka Przysiężnego własnej na 770 zł. w. a. oszacowanej.

Poręczenie wynosi 77 zł. w. a

Resztę akt i warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, d. 30 maja 1882

L. 2451. (5376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 150 w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 363 w Wolibatorskiej położonej a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 28 sierpnia, dnia 28 września i dnia 6 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum zaś 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Niepołomice, d. 31 maja 1882.

L. 7686 (5390 1—3)

Dnia 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. $^{55}/_{4}$, w Olszanku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Jenty Freundesonaryuszki Benijamina Bergenera przeciw Janowi Lechowicz pto 15 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 210 zł w. a., — wadyum 21 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania a przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, 20 czerwca 1882.

L 2570. (5386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 469 zł. 4 ct. w. a, z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Bod.n - Credit - Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 39 i 78 w Woli batorskiej położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Jana Toronia stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 28 sierpnia, dnia 28 września i dnia 6 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum zaś 100 zł

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 11 czerwca 1882.

Zl. 8717. (5315 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Kossów wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Forderung des David Eltis pr. 1225 fl. ö. W. sMG., die exekutive Feilbiethung der, laut Kossower Grundbuch Tom. Just. XV. pag. 5, 6 n. tab. 4 dem Gedale Rath und Tom. Just. XV pag. 305 n. tab. 118 zur Hälfte dem Mayer Rath gehörigen Realität CN. 193, 294 im dritten Termine am 21 September 1883 um 10 Uhr Vm. hier abgehalten werden wird. Hiebei wird die feilzubiethende Realität auch unter Schätzungs- und Ausrufspreise pr. 6710 fl ö W um welchen Preis immer an den Meistbietenden hintangegeben werden.

An Vadium ist 5 prc. des Schätzungswerthes d. i 335 fl. 50 kr. ö. W. zu erlegen.

Der Schätzungsakt des feilzubiethenden Gutes, so wie die vollständigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur oder bei der Feilbiethungs-Comision selbst eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Kossów, 12 Juli 1882.

L 4131. (5292 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od Stefana Beh na mu się należącej w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 39 st./81 n. w Tatarynowie, ciała tabularnego niestanowiącej, na jednym terminie, a to dnia 9 września 1882 o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 495 zł. a. w, wadyum 5 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. W. Łuszpiński, c. k. notaryusz w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno, dnia 21 czerwca 1882.

K. 6024. (5363 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 700 zł. w. a z pn egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 183 w Stryju położonej i wedle dom. III pag. 251 n 5, 6 i 7 haer. Chawy Jolles dawniej, a teraz Mojżesza Akelsberga własnej dnia 7 września, 12 października i 16 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 16 listopada 1882 o godzinie 3 popołudniu.

Cena wywołania wynosi 3824 zł. 80 ct. zakład 353 zł

Resztę warunków przejrzeć można wts. registraturze.

Stryj, dnia 30go czerwca 1882.

L. 2451. (5359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie wdniu 31 sierpnia 28 września, 26 października każdym razem o godz. 10 rano publiczną sprzedaż połowy realności pod nr. 3 w Frysztaku wedle Libr. Dom. Tom. II. pag. 12 n. 4 haer. Antoniny Ziobrowskiej własnej, na rzecz Chaima Kleinmana pto. 120 zł.

Cena wywołania 279 zł. 88 kr. wadyum 28 zł. warunki w registraturze.

Frysztak 17 czerwca 1882.

L 3381. (5375 1—3)

W dniach 12 września, 13 października i 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie licytacya realności z pod nr. 3 w Stróżny Stanisława Warzechy własnej na zaspokojenie sumy małoletnich Luczków 83 zł 80 ct. zpn. mianowicie z tem, że na terminie trzecim realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 725 zł. 34 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 73 zł. Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, 30 lipca 1882.

L 5384. (5299 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność n. c 165 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Kostia Kroszenka należąca, w trzech terminach, mianowicie dnia 25 sierpnia, dnia 25 września i dnia 25 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 100 zł a w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 21 lipca 1882.

L. 5665. (5294 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 112 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 257 Tłum. przedmieście w Tyśmienicy położona ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Wincentego Padewskiego należącą w trzech terminach mianowicie: dnia 24 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 27 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu, z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 200 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. zaś wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 lipca 1882

Licytacye.

L. 4029 (5367 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. sek. II. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w b. nr. 3 dnia 24 sierpnia, dnia 21 września i dnia 21 października 1882 zawsze o godz. 10 przed południem na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Krzywczycach położonej, wedle wyk. hip. l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastr. Krzywczyce, dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. a. w. Wadyum 10 procent czyli kwota 40 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać. Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Smolka, zastępcą adw. dr Stand.

Lwów, dnia 27 marca 1882.

L. 263. (5348 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Demka Dygana przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Kiekisza pto 80 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności wykazem hipotecznym gminy Rakowiec nr. 43 objętej, na imię Józefa Kiekisza zapisanej, w trzech terminach a to na dzień 19 sierpnia, 16 września i 14 października 1882 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 20 zł. 5 ct. Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. O czem się mających chęć kupna, strony interesowane i niewiadomych możliwych wierzycieli do rąk ustanowionego kuratora p. Marcelego Stesłowicza poczmistrza w Wiśniowczyku zawiadamia.

Wiśniowczyk, dnia 31 marca 1882.

L. 8168 (5344 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Schmelza w kwocie 270 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 2 sierpnia, 4 września i 11 października 1882 w gmachu sądowym zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 31 obecnie Zofii Lisulowej własnej

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś i niżej tej ceny. Cena szacunkowa 3165 zł. stanowić będzie pierwsze wywołanie, wadyum 316 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania można w aktach sądowych podczas godzin urzędowych przejrzeć. Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. Niemczewski.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 20 października 1881.

L. 5306. (5298 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 160 złr. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. C. 166/Tłum. przedm. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Teodora Seńczuka należącą, w trzech terminach mianowicie dnia 25 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 25 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 80 złr a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 80 złr w. a. Zaś wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 21 lipca 1882

L. 4093. (5291 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmanna od małżet. Maryi i Kaśki Mazur mu się należącej w kwocie 95 zł. 30 ct. a. w. z pn odbędzie się licytacya realności pod l. k. 78 w Pohorcach, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach, a to dnia 23 sierpnia, 21 września i 11 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 31 października 1882 tamże. Cena wywołania 640 zł. a. w., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, dnia 26 czerwca 1882.

L. 5365. (5300 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 80 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 334/Stanisł przedm. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Józefa Mazur należącą, w trzech terminach, mianowicie dnia 25 sierpnia, dnia 25 września i dnia 25 października 1882 zawsze o godz. 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 200 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 200 zł., zaś wadyum 20 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 21 lipca 1882.

L. 5666 (5296 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 150 zł. w. a. z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 39 Stanisł. przedmieście w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Matwija Skoruta należącą, w trzech terminach mianowicie: dnia 24 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 26 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 260 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 260 zł w. a. zaś wadyum 26 zł. w. a

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Tyśmienica, 28 lipca 1882.

L. 5253. (5297 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 30 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 52 St. przedmieście w Tyśmienicy położona ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Stefania Kuziow należącą w trzech terminach mianowicie: w dniu 25 sierpnia 1882, dniu 25 września 1882 i dniu 25 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 120 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a. zaś wadyum 12 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 lipca 1882.

L. 5667 (5295 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 80 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 186 Tłum. przedmieście w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Piotra Abramczuka należącą w trzech terminach mianowicie: dnia 24 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 26 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 170 zł w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 170 zł. w. a. zaś wadyum 17 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Tyśmienica, 29 lipca 1882.

L. 2443. (5317 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Feliksy Bieniek w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce dnia 29 sierpnia i 27 września 1882, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. i w. k. 200 w Wieliczce położonej, Anny Machowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 836 zł. 70 ct. Zakład złożyć się mający wynosi 83 zł. 67 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 11 lipca 1882.

L. 5671 (5302 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 80 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod n. k. 63 w Podpieczanach położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Oleksy Chominec należącą w 3 terminach, mianowicie dnia 24 sierpnia, dnia 25 września i dnia 26 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 225 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 225 zł, zaś wadyum 25 zł. 50 ct. a. w. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 31 lipca 1882.

L. 2836. (5293 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem ogłasza, że dnia 24 sierdnia, 27 września i 27 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 43 we wsi Tłustem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a Panka Zoturmy własnej, na rzecz Getzla Maymanna celem zaspokojenia 70 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 131 zł a. w., Wadyum 13 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłusto, dnia 2 czerwca 1882.

L. 5494. (5301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 200 złr w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod NC. 144/Stanisł. przedm. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Stefana Kockiego należącą, w trzech terminach a mianowicie: dnia 28 sierpnia 1882, dnia 28 września 1882 i dnia 27 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 250 złr. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a. Zaś wadyum 25 złr. w. a

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 23 lipca 1882.

L. 3593. (5312 2—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Julii Böhmowej w Kobiernicach pod N. k. 76 w powiecie Bialskim położonej na pokrycie pretensyi Karola Jankowskiego i syna w sumie 2000 zł. w. a. z pn. w sądzie w jednym terminie w dniu 4 września 1882 o godzinie 10 rano pod lżejszemi warunkami. Cena wywołania 1303 zł, wadyum 131 zł Reszta warunków licytacyjnych z dnia 13 marca 1882 l. 319 zostaje niezmienioną.

Kęty, dnia 14 lipca 1882

Z. 83. (5366 1—3)

Vom k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte Sect. II wird kundgemacht, daß über das Gesuch des Jakob Hersch Feder zur Hereinbringung der Forderung von 110 fl. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 9 Juni 1880 gerechnet, der Gerichtskosten per 10 fl. 13 kr. der Execuționskosten per 10 fl. 14 kr., 1 fl. 87 kr. 12 fl. 76 kr. sowie den gegenwärtig mit 16 fl. 50 kr. zuerkannten weiteren Executionskosten die zwangsweise Feilbiethung, der sub Nr. 174 in Neu-Jaryczów sich befindenden und laut dem Hypothekarausweise der Katastralgemeinde Neu-Jaryczów Nr. 220 der Schuldnerin eigenen Realität stattfinden wird, und zu diesem Behufe zwei Termine auf den 6 September und 11 Oktober 1882 immer um 10 Uhr Vmittgs. im hierortigen Gerichte B. 2 bestimmt werden.

Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth per 130 fl. bestimmt und jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 13 fl. ö. W. im Baaren oder in Staatspapieren nach dem Tageskurse zu erlegen.

Nähere Bedingnisse, Tabularextrakt und Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Dr. Bodek mit Vertretung des Dr. Czeszer ist zum Curator der Hypothekargläubiger ernannt werden.

Lemberg, am 16 Jänner 1882.

L. 28798. (5321 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 4667 zł. 87 ct z pn odbędzie się dnia 20 września, 19 października i 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Heny Bratt zam. Fleischer i spadkobierców śp. Michała vel Mechla Fleischer we lle Dom. 35 pag. 54 n. 9 haer. i Dom. 111 pag. 408 n. n. 11 13, 15 haer. należącej realności pod l. $270^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30.000 zł lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie. że jako wadyumkwota 3000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 maja 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat r. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Raabe mianowany został.

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

L. 4811. (5310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 29 sierpnia, 11 października i 13 listopada 1882 zawsze o godzinie 10 rano, sprzedawane będą w zabudowaniu sądowym, tylko za cenę szacunkową 2135 zł., lub wyżej takowej realności pod l. 64 i 96 w Bielawińcach położona do masy Teodora Plekana, należąca wykazami hipotecznemi 61 i 62 w Bielawińcach objęte na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 1405 zł. 89 ct. w. a z pn. w razie nie uzyskania tej ceny na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 listopada 1882 na godzinę 10 rano.

Wadyum 210 zł. w. a., reszta warunków do przejrzenia w registraturze

Dla wszystdich wierzycieli niewiadomych i później ustanowiono kurat ra w osobie c. k. notaryusza pana Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 22 czerwca 1882.

L. 27117. (5369 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 756 zł 61 ct. z pn. odbędzie się dnia 12 października 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana i Anastazyi Mazurkiewiczów wedle dom. 52 pag. 485 n. 8, 9 i 11 haer należącej realności pod l. $395^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za cenę wywołania albo nawet niżej ceny wywołania 3800 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 lutego 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr Pająk mianowany został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 11955. (5327 1—3)

Dnia 28 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. k. 101 w Bani kotowskiej położonej, Mendla Eidikusa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Hilella Spandörfer przeciw Mendlowi Eidikus pto 136 zł. 68 ct. a. w. z pn. Na tym terminie jako czwartym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 295 zł., wadyum 5 procent takowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Fruchtmann w Drohobyczu

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 17 czerwca 1882.

L. 5554. (5274 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 57 zł. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż dwóch $^{3016}/_{24000}$ części realności l. wyk. hipotecznego 231 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonych, Pawła i Zofii Klinowskich własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 328 zł. 60 ct., poniżej której części te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 32 zł. 68 ct. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali u tanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 15 lipca 1882.

L. 2927. (5329 2—3)

Dnia 30 sierpnia i 29 września 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Jacka Stecko w kwocie 200 zł. z pn. publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego n k. 4 w Składzistem, Łukasza Cyconia własnego.

Cena szacunkowa 460 zł., wadyum 46 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krynica, dnia 23 lipca 1882

L. 4534. (5268 3—3)

C. k. sąd pow. w Limanowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Wiktoryi Rokosz imieniem własnem i jako matki i opiekunki małoletnich Jana, Katarzyny, Piotra i Pawła Rokoszów przeciw Wojciechowi Rokoszowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 1317 zł. $73\frac{1}{2}$ ct z pn rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. k. 14 w Abramowicach według karty B wyk. hip. l. 9, 10, 11 gm. kat. Abramowice Wojciecha Rokosza własnej, protokołem z dnia 18 czerwca 1881 l. 5408 ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie: na dzień 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 3990 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $\frac{1}{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 399 zł. a. w. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 30 kwietnia 1882 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora adw. dra Żelechowskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 7 lipca 1882.

Z. 3861. (5279 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Moses Nagler zur Hereinbringung seiner Forderung von 2100 fl ÖW, die exekutive öffentliche Feilbiethung des in Zaleszczyki sub CN. 14 gelegenen laut Dom. tom. V pag. 101 Nr. 12 haer. auf den Namen des Schuldners Motio Mayer From intabulirten Realitätantheils bei dem auf den 24ten August 1882 um 10 Uhr Vm. festgestellten Termine hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 7553 fl, das Vadium 604 fl 24 kr Bei diesem Termine wird das Feilbiethungsobjekt auch unter dem Ausrufspreise um zu den beliebigen Preis hintangegeben werden.

Die Schätzungsurkunde, den Tabularextrakt und die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden, für die unbekannten Gläubiger, sowie für diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid vor dem Termine nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator der Notariatskandidat Hr Karl Macielinski aus Zaleszczyki bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Zaleszczyki, am 7ten Juli 1882

L. 1276. (5277 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 zł. 11 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 sierpnia 25 września i 23 października 1882 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności n. k. 149 w Magdalówce położonej, wykazem hipotecznym n 404 objętej, dłużnika Stefana Zabłockiego własnej, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna dla jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 lutego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem Jana Mormól z Magdalówki.

Mikulińce, dnia 30 marca 1882

L. 3223. (5313 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu przeprowadzi na dniach 16 sierpnia, 13 września i 27 września 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, na zaspokojenie wierzytelności Stefana Janwarsa w kwocie 203 zł. 15 ct. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Jakóba Mojżesza Reif w Chocieniu pod l. k. 32 i 136 st. 190 n położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 160 zł. a. w., przy trzecim i niżej tejże realność powyższa sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 18 maja 1882.

L. 3513 (5314 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierót w Drohowyżu przeciw masie rozbiorowej Józefa Kobylińskiego i Antoninie z Batowskich Kobylińskiej pto 32191 zł. 83 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności nr. 141/411 do Antoniny Kobylińskiej n. 198/555, 60/205 i magazynu wojskowego „na Zamczysku" bez liczby konsk. do masy rozbiorowej Józefa Kobylińskiego należących, ciała tabularne stanowiących, w dniach 17 sierpnia, 18 września i 18 października 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym się odbędzie, a to co do każdej realności z osobna z tem, że realności te przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także poniżej tejże zostaną sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże realności, mianowicie num. 141/411 kwota 19.523 zł., realności n. 198/555 kwota 1913 zł., nr 60/205 kwota 2943 zł., realności magazyn wojskowy „na Zamczysku" kwota 2974 zł. a. w. Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego 19 maja 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała sprzedaż niniejszą rozpisująca, lub późniejsza jaka w tej sprawie z jakiegobądź powodu przed terminem licytacyjnym lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Karcza. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Kulików, dnia 18 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 5893. (5248 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w miejsce c. k. radcy sądu krajowego p. Ludwika Borowskiego c k. radcę sądu krajowego Ottokara Ansiona komisarzem konkursowym w masie krydalnej Rubina Blank z Trościańca.

Złoczów, 15 lipca 1882.

L 6125. (5335 2—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w miejsce Ottokara Ansiona ustanowił komisarzem konkursowym w upadłości M. A. Alerhanda, obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brzeżanach Dr Emila Hillbrichta

Złoczów, dnia 22 lipca 1882.

L. 2818. (5342 2—3)

Mikołaj Pińczuk, włościanin w Hawrylówki uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 1 kwietni 1882 l. 3935 marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Pińczuka z Hawrylówki

C k sąd powiatowy.

Nadwórna, 24 kwietnia 1882.

Kuratele.

L. 2162 (5343 2—3)

Na podstawie uchwały c. k Sądu obwodowego w Stanisławowie z 11 marca 1882 l. 3000 uznaje się Wasyla Seniaka włościanina z Hwozda zamarnotrawcę, i ustanawia dla niego kuratorem Wasyla Lehoniaka z Hwozda.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 19 marca 1882.

L 3286. (5276 3—3)

Semka Ubacza z Oryszkowiec uznano marnotrawcą, kuratorem Pawło Chudobiak gospodarz z Oryszkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce dnia 21 czerwca 1882.

L. 7215 (5269 3—3)

Mikołaj Dzogołyk, syn Mikołaja z Hankowiec został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 29 czerwca 1882 l. 6629 za umysłowo chorego uznany i kuratorem ustanowiono Iwana Gawryluka z Hankowiec. C. k. sąd powiatowy

Sniatyn 20 lipca 1882.

L. 3834. (5278 3—3)

Mykieta Rożmytoniuk włościanin z Korolówki uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Ciupiak z Korolówki.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz dnia 30 czerwca 1882

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 2020 (5238 1—3)

Vom k. k Bezirksgerichte in Zastawna wird hiemit verlautbart, daß nachdem der seit dem 24 Juni 1866 in der Schlacht bei Custozza vermißte nach Jurkoutz zuständige Uhlane des k. k. 13 Uhlanenregimentes Ilie Maleniuk auch Martyniuk innerhalb der Jahresfrist, trotz der gehörigen Edictsleitations von seinem Leben dem Gerichte keine Kenntniß gegeben hat, und auch die vom Curator Adv. Dr. Pompe gepflogenen Nachforschungen resultatlos geblieben sind — der besagte Ilie Maleniuk vel Martyniuk im Zwecke der Einleitung der Verlassenschaftsakten nach demselben gemäß §§ 24 und 277 ab Gl hiemit erklärt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Zastawna, am 25 Juni 1882.

L. 7594. (5333 1—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu z miejsca pobytu niewiadomych Elżbietę z Kopystyńskich Czaprańską i Krystynę z Kopystyńskich Kwietniewską, a ewentualnie tychże z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych spadkobierców zawiadamia niniejszem edyktem, tudzież przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie pana adwokata Dr. Rosenbacha w Przemyślu, iż na prośbę Szczepana Kopystyńskiego de praes. 3 czerwca 1882 l. 6121, jako spadkobiercy ś. p. Wojciecha Kopystyńskiego w $\frac{1}{4}$ części, tudzież na prośbę p. adw. Dr. F. Smutnego, nabywcy $\frac{1}{3}$ części z $\frac{3}{8}$ części depozytu na rzecz masy ś p. Jana Sozańskiego zachowanego a Leonowi Kopystyńskiemu jako spadkobiercy w $\frac{1}{4}$ części po ś. p. Wojciechu, a w $\frac{1}{5}$ części po ś. p. Lucynie Kopystyńskich się należących, został wspomniany depozyt składający się.

a. z 2 listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego a to jednego na 500 zł. zaś drugiego na 100 zł. w. s. z kuponami od 31 grudnia 1880

b. książeczek Tarnowskiej kasy oszczędności na 1263 zł. 19 ct., 48 zł. 34 ct. i 117 zł 91 ct. w. a. i

c. gotówki 285 zł. w. a.—spieniężony na gotówkę w łącznej kwocie 2397 zł 67 ct. w. a. oraz że uchwałą z dnia 24 lipca 1882 l. 7594 zezwolono na wydanie o prawomocności, co dopiero wspomnionej uchwały z nadmienionej gotówki

a) Szczepanowi Kopystyńskiemu kwotę 499 zł. $51\frac{1}{2}$ ct.

b) adwokatowi Dr. F. Smutnemu jako prawonabywcy $\frac{1}{3}$ z $\frac{3}{8}$ części Leonowi Kopystyńskiemu się należących kwotę 299 zł. $70\frac{1}{2}$ ct. w. a. zaś co do reszty 1598 zł. 45ct. polecono tusądowemu depozytowi, by

c) kwotę 499 zł. $51\frac{1}{2}$ ct. na rzecz masy Elżbiety z Kopystyńskich Czaprańskiej,

d) także kwotę 499 zł. $51\frac{1}{2}$ ct. w. a. na rzecz masy Krystyny z Kopystyńskich Kwietniewskiej wreszcie

e) kwotę 599 zł. 42 ct. na rzecz masy Leona Kopystyńskiego jako osobne depozyta cywilne zachował.

Przemyśl, 24 lipca 1882.

L. 7972. (5249 3—3)

C. k. sąd pow. del. miejs. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Nathana Fränkla, że wskutek prośby Balbiny Fränkel z dnia 12 października 1881 l 17824 cessyą z dnia 6 października 1881, mocą której Nathan Fränkel pretensyę swoją do B. Reinera o zwrot o 129 worków lub zapłacenie 51 zł. 60 ct tejże Balbinie Fränkel odstąpił do wiadomości sądu przyjętą została, tudzież że kuratorem dla niego ustanowionym został adw. dr. Ringelheim.

Tarnów, dnia 20 maja 1882.

L. 4877. (5250 3—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana i Elżbiety Pach wzywam, ażeby złożone w tusąd. depozycie na rzecz tej masy spadkowej i od przeszło już 30 lat przechowywane prywatne zapisy długu, weksle i dokumenty, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po wylegitymowaniu się podjęli, gdyż inaczej takowe do tusądowej registratury oddane zostaną.

Brody, 30 czerwca 1882.

L. 3541. (5271 3—3)

C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że dla Marka Rittera z miejsca pobytu niewiadomego, o uchwale tabularnej na prośbę Herscha Kanarka o wykreślenie sumy 700 zł. m. k. z realności pod n. 290 w Rzeszowie położonej, do l. 3541/82 wydanej, kurator pan adwok. Binder zaś substytutem p. adw. Fechtdegen ustanowionym został, któremu zarazem uchwała wzmiankowana doręcza się

Rzeszów, dnia 20 lipca 1882.

L. 6297. (5132 3—3)

C k. Administracya podatków zawiadamia p. p. właścicieli domów we Lwowie i pełnomocników tychże, że termin do składania fasyi czynszowych na rok 1883 ustanowiony jest do końca sierpnia r. b Fasye należy w tym terminie oddać do protokołu podawczego c. k. Administracyi podatków (przy placu Cłowym Nr. 1 II piętro) w godzinach urzędowych to jest od 8mej godziny rano do 2giej godziny po południu. W razie niedotrzymania terminu oznaczonego, musianoby w myśl ustawy pp. właścicielom nałożyć grzywny a ostateczne fasye na ich koszt z urzędu kazać sporządzić.

Bliższe wskazówki odnoszące się do sporządzenia fasyi są następujące:

1. Zeznanie czynszów (fasya) i opisanie topograficzne części składowych sporządzone być mają na blankietach drukowanych, które tutejszy Ekspedyt bezpłatnie rozdaje.

2. Na zewnętrznej stronie fasyi należy umieścić rok, na który się ją składa, imię i nazwisko właściela lub współwłaściciela, numer konskrypcyjny domu (stary) i według nowego podziału ulic (nowy) podając nazwisko ulicy.

3. W opisaniu topograficznem wymienić należy wszystkie części składowe realności, każdą z osobna począwszy od piwnic aż do strychu, a wszystkie rubryki fasyi winne być dokładnie wypełnione mianowicie ma każda fasya obejmować tyle pozycyi, ilu jest lokatorów tak pomieszkań, jakoteż innych lokalności osobno wynajmowanych, n. p. stajni, wozowni, magazynów, itp. dalej ile mieszkuń bezpłatnych, jakoto własnych, rodziny, stróżów, itd. wreszcie mieszkań i wszelkich innych lokalności osobno wynajmywanych lub używanych w czasie wniesienia fasyi i próżno stojących

4. W kolumnie „Suma" mają fasye czynszowe zawierać czynsz w ciągu roku 1882, a więc do końca miesiąca, w którym fasyę wniesiono, pobrany i dalej do końca roku pobrać się mający, a w rubryce następnej własnoręczne potwierdzenie czynszownika płacy n. p.: trzysta zł z podatkiem gminnym lub bez takowego. Jeżeli właściciel pomieszkanie wraz z meblami, z ogrodem lub innymi dodatkami wynajmuje, winien w rubryce „uwaga" podać ogólny czynsz a oraz wyszczególnić dodatki, ilość i jakość mebli, obszar ogrodu, itp. i podać wartość użytkowaną tych dodatków aż do ogólnego czynszu potrącić się mającą.

5. Jeźli w ciągu roku czynsze podwyższone lub zniżone zostały, należy to również we fasyi w rubryce „uwaga" uwidocznić, podając dokładnie dzień, od którego zmiana nastąpiła.

O zmianach czynszu, zaszłych po przedłożeniu fasyi przed upływem roku 1882, należy w terminie 14 dniowym donieść c. k. Administracyi podatków.

6. Jeżeli dom z powodu nowej budowy wolny jest cały lub po części na pewien przeciąg czasu od podatku, ma być ta okoliczność w rubryce „uwaga" uwidoczniona z powołaniem się na odnośne rozporządzenie, na mocy którego uwolnienie od podatków nastąpiło i podając dokładnie, które części składowe według liczb topograficznych opisania domu i na jaki czas są wolne od podatku.

7. Co do 3ciej rubryki fasyi zauważa się, że nie jest dostatecznem powiedzieć tylko ogólnikowo „pomieszkanie" lub t. p. lecz że muszą w rubryce tej być wyszczególnione wszystkie części składowe do tego pomieszkania należące i liczby opisania topograficzne wypisane.

8. Według powyższych wskazówek sporządzone fasye zaopatrzone być winny w następującą klauzulę: „Niżej podpisany oświadczam, że powyżej wykazane czynsze zgodnie z prawdą i sumiennie podałem (podałam) topograficzne opisanie domu dokładnie sporządziłem (am) z zastosowaniem się do postanowień §. 11 rozporz. gubern. z dnia 1 marca 1820. W dowód czego kładę mój własnoręczny podpis. Tak fasya jak opisanie domu mają być przez właściciela lub pełnomocnika, a jeżeli dom znajduje się w politycznej lub sądowej sekwestracyi, także przez sekwestratora, należycie dotowane i własnoręcznie podpisane. Jeżeliby fasya przez pełnomocnika została podpisaną, natenczas należy specyalnie pełnomocnictwo dołączyć. Fasye i opisanie domów nieprawidłowo sporządzone nie zostaną przyjęte.

W końcu zauważa się, iż o opróżnieniu i ponownem wynajęciu opróżnionych pomieszkań, należy w ciągu 14 donosić c. k. Administracyi podatków pisemnie. Niedoniesienie o wynajęciu, równie jak spóźnione lub nierzetelne doniesienie wynajęcia będą uważane i karane jako zatajenie czynszu.

Z c. k. Administracyi podatków

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

L. 30463. (5232 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia tut. sąd uchwały z dnia 22 kwietnia 1882 lic. 16689 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Sydonii Kwaśnickiej przeciw spadkobiercom ś. p. Tadeusza Wiśniowieckiego o zapłatę 200 zł. a. w. z pn. dla niewiad mej z życia i miejsca pobytu Katarzyny Wiśniowieckiej jako matki i opiekunki małoletnich Justyny i Janiny Wiśniowieckich względnie dla tychże małoletnich kuratorem adwokata dra Małachowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dra Pająka ustanowiono.

Wzywa się zatem Katarzynę Wiśniowiecką, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę obrała i tegoż sądowi wymieniła.

Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 20771. (5283 3—3)

Ponieważ c. k. straż skarbowa wieczorem około godziny 8 dnia 24 lipca 1882 4 sztuki koni na przestrzeni granicznej w Skale w bezpośredniem przemyceniu z Rossyi do kraju przytrzymała, a przemytnicy niewiadomi pouciekali i oprócz tego w tym samym czasie dalszych 2 koni do kraju przez niewiadomego sprawcę przemycono, wzywa się przeto każdego, któryby mógł roś ić prawo do tych 4 sztuk przytrzymanych koni, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia ni jejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. nadzoru straży skarbowej w Skale, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Kołomyja, dnia 30 lipca 1882.

L. 31565. (5259 3—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Rosenbluth, że na prośbę Salomona Weissmana wydany został uchwałą z 10 grudnia 1881 l 55196 przeciw Chanie Rosenbluth nakaz zapłaty sumy wekslowej 207 zł 19 ct. a w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Chany Rosenbluth nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanowił dla niej kuratorem tutejszego adwokata dra Pająka z zastępstwem adwokata dra Blizińskiego i doręczył wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Chanę Rosenbluth, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikają e z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

Z. 1171. (5287)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der von Josef Goldfinger und Bernhard Glücksmann als Eigenthümer einer Bräuhaus-Pachtung in Osiek angezeigten Gesellschaftsfirma, welche von jedem der beiden Gesellschafter für sich allein vertreten wird und welche dieselben zeichnen werden: „Goldfinger & Glücksmann.“

Wadowice, am 8 Juli 1882.

L 116/pr. (5398)

Dla V zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c.k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 9 października 1882 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscellencya p. Prezydent c k Sądu krajowego wyższego przewodniczącym wice prezydenta c. k sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego: Karola Füg ra de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Antoniego Schätzla, Kudwika Majewskiego, Wincentego Leśnickiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczyńskiego i Ludwika Habdank Białoskórskiego.

Lwów, 3 sierpnia 1882.

L. 1693. (5394 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Hawrylicza i tego niewiadomych spadkobierców ustanowił z powodu wni sionego przez Waśka Hawrylicza przeciw temuż pozwu o zaintabulowanie go zawłaściciela realności l.k. 105/87 w Grodowicach i oddanie takowej w posiadanie, kuratorem do aktu Onufrego Przyszlaka z Grodowic z którym ten spór przeprowadzać będzie, i że wskutek tego wyznaczył termin do rozprawy na dzień 6 września 1882

Wzywa się zatem Szymona Hawrylicza aby dowodów służących ku jego obronie kuratorowi dostarczył, albo sam osobiście na terminie stanął, lub też innego zastępcę obrał, gdyż wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące z tego skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Starasól dnia 20 kwietnia 1882.

L 5017. (5354 1—3)

C. k sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1847 zmarł w Naprawie Walenty Żeglin bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt syna spadkodawcy Wojciecha Żeglina sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od d ty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku tego.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorem Franciszkiem Żeglinem dla strzeżenia praw Wojciecha Żeglina tymczasowo ustanowionym.

Jordanów dnia 29 listopada 1881.

L. 2917. (5336 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Edwarda Radziejowskiego, że uchwałą z dnia 29 października 1881 l. 7280 dozwolone zostało oddzielenie parcel budowlanych 258 i 259 tudzież parcel gruntowych 1066, 1067, 1068, 1070, 1073 i 2511 z ma jętności tabularnej „Folwark Teresów“ Edwarda Radziejowskiego własnej, utworzenie z tych oddzielonych parcel odrębnego ciała tabularnego pod nazwą „Kar zma na S laku“ i zaintabulowanie Dawida Finkel i Gittli Finkel za właścicieli tego ciała.

Ponieważ według podania Dawida Finkel miejsce pobytu Edwarda Radziejowskiego nie jest znane, ustanowiono uchwałą z dnia 13 maja 1882 l. 2917 dla niego kuratorem adwokata Dr. Heynego, z zastępstwem adw Dr. Wesołowskiego i doręczono pierwszemu w imieniu Edwarda Radziejowskiego uchwałę z dnia 29 paźdz ernika 1881 l. 7280

Złoczów, 13 maja 1882.

L. 31173. (5282 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Dawidowi Lauer, że przeciw niemu został dnia 11 grudnia 1880 do l. 55346 na rzecz Edwarda Aschkenazego wydany nakaz za łaty sumy wekslowej 450 zł. w. a z pn.

Gdy miejsce pobytu Dawida Lauera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad. Dr. Pająka a tegoż zastępcą adwokata Dr Horwatha i wspomniany nakaz zapłaty doręczonym zostaje Wzywa się zatem p. Dawida Lauera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego j. handlowego
Lwów dnia 22 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 13454 (5091 4—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1883 r. to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1883 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie:

a) bukowego łupanego metr. kub.	1.800
b) brzozowego „ „ „	800
c) sosnowego „ „ „	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego litrów	125
b) zbieranego „	125

Tak drzewo, jak i mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach. Mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach; drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których, kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi do d. 14 sierpnia r. b i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert. a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, d. 24 lipca 1882.

Dr. Głowacki.

5314 2—3

Bilanz-Conto-Nachweis

laut kaiserlicher Verordnung vom 29ten November 1865 R. G. B. Nr. 127

der deutschen Continental Gas Gesellschaft zu Dessau

für die Gasanstalten **Lemberg** und **Krakau** pro 1881.

	Debet			Credit	
An Cassa Conto	3191	$94^1/_2$	Per Hypotheken Schulden Cto	6155	94
„ Mobilien Conto	1043	56	„ Cto, Leopold Münch	415	—
„ Reinigungs-Material Cto	54	-	„ „ Lad St towski	465	—
„ Conto der Privateinrichtungen	13600	22	„ der Directorial Haupt Cassa	1050919	$80^1/_2$
„ Conto der vermieth Einrichtungen	60	87			
„ Theer Conto . . .	17714	68			
„ Ammoniak Conto . . .	3587	97			
„ Maschinen Betriebs Conto	132	40			
„ Gespann Conto . . .	994	50			
„ Betriebs Utensil und Unkosten Conto	384	93			
„ Ofen Unterhaltungs Cto	1832	31			
„ Gas Conto	204	05			
„ Gas Consumenten Conto	41459	26			
„ Coaks Conto	7837	60			
„ Gaskohlen Conto .	36268	38			
„ Magazin und Werkstatt Conto	18952	-6			
„ Bau Conto lit A. .	893717	29			
„ „ „ „ B. . .	13666	85			
„ Gasmesser Rep. Werkst. Conto	143	57			
„ Cautions Conto . . .	1000	—			
„ G. Peters	929	46			
„ C Voss	1170	04			
„ Graf Larisch	9	—			
fl.	1057955	$74^1/_2$	fl.	1057955	$74^1/_2$

Repräsentanz der deutschen Continental Gas-Gesellschaft zu Dessau
Lemberg, 4 August 1882.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rznięgo lub grawirowanego,

wysokie (flety) gładkie i rznięte.

SZKLANEKCZI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane-

Poszukuje się

Bony francuskiej do dwóch panienek. — Zgłosić się pod adresem: **E. B.** poste restante **Rzeszów.** (5368 2-3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 28—?)

Rzeźby i ornamenta

z drzewa,

Ołtarze, Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskuteczniam w różnych stylach

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Mickiewicza l. 6.

(4716 8-10)

Włosy na głowie i brodzie, kolor naturalny.

Dostawca *J. Król. Mości Królowej Anglii i wielu Dworów* 1 med. złoty. - 3 med. srebrne

RÉPARATEUR
AU QUINQUINA

Przygot. przez F. CRUCQ'a, Dra - Chemika

PARYŻ, 11, rue Trévise, 11, **PARYŻ**

I u Ed. Pinaud

Jedyny wyrób który, nie będąc farbą. *przywraca włosom na głowie i brodzie stopniowo w miarę używania go, ich* kolor naturalny.

UŻYWA SIĘ BEZ ŻADNYCH INNYCH PREPARATÓW

SPĘDZA ŁUPIEŻ

We wszystkich składach perfum i fryzyerów

We Lwowie w magazynie P. Mikolascha.

(503? 3-24)

Do wygrania!

10 i 16 sierpnia

złr. 220.000

„ 150.000

„ 50.000

Los loteryi rządowej złr. 2.—

Promesa losu węgiersk. „ 3.50

„ losu Zakł. kred. ziem. „ 1.50

losy Tryestyńskie 50 ct.

Do nabycia w **handlu HERBATY**

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek 45.

(5185 2—2)

Z otrzymanych od firmy p. **L. Hess** wdowy w Frankfurcie nad Menem **WIN i KONIAKU**, jestem zupełnie zadowolony i jakość ich jest wyśmienitą.

Stanisławów 6 lipca 1882.

Jan Macura

(5396) Apteka pod „Srebrnym orłem".

L. 604. (5319 2—3)

Ogłoszenie.

Nowy rok szkolny 1882/3 w krajowej wyższej szkole rolniczej

w Dublanach,

rozpoczyna się z dniem 8go września r. b.

Podania o przyjęcia przyjmuje, a warunki przyjęcia na żądanie nadseła

DYREKCYA

poczta w Dublanach przez Lwów.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

ulica Halicka l. 20 we LWOWIE,

poleca swój jedyny skład

filtrów do czyszczenia wody, usuwających wszelkie nieczystości, nieprzyjemny zapach, przywracające możność używania każdej wodzie. — Zważywszy jak wielki wielki wpływ wywiera woda na zdrowie człowieka, jak w wielu razach jest przyczyną licznych chorób, filtry te oddają nieobliczoną przysługę.

Aparaty inhalacyjne

z białej blachy po 1.70 zł, z żółtej po 2.50 zł.

Wielki wybór wieńców grobowych, robionych z blachy.

Bukiety i kwiaty pojedyncze do kościołów z blachy doskonale imitujące żywe sprowadza się na zamówienie. (50 1 4-10)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął sie znowu **nowy kurs szkien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. – Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż **istniejącą dotychczas w TARNOPOLU**

Cukiernię

pod firmą:

A. Ciażkowski

po śmierci męża mego, ś. p. Adama Ciażkowskiego, pod tą samą firmą dalej prowadzić będę — a usilnem staraniem mem i nadal będzie doskonałością wyrobów i spiesznem effektowaniem sprawunków na względy Szanown. P. T. Publiczności i nadal zasłużyć.

(Zamówienia w miejscu i z okolicy załatwia się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.)

Wdowa po ś. p. A. Ciażkowskim

w TARNOPOLU.

(5374 1—3)

W największym wyborze!

Saskie białe i kolorowe POŃCZOCHY, SKARPETKI, także dla dzieci,

kaftaniki na lato, w rozmaitych gatunkach,

angielskie ręczniki, rękawice i pasy szozotkowe do nacierania zimną wodą płaszcze damskie i prześcieradła kąpielowe, angielskie, nieprzemakalne **płaszcze, pledy, deszczochrony jedwabne i wełniane,**

Płótna, stołową bieliznę, chusteczki do nosa.

Główny skład gotowej bielizny,

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

F. S. Bardasz

we LWOWIE naprzeciw kościoła Katedry l. 9.

(3743 10—12)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny:

„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyżazają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzajn, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr **Karol Braun** von **Fernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu:

„Wina lecznicze p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr. **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny:

„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu:

„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnemi."

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza:

„Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 8 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego prze Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Siderowicza i Stenzla. w Tarnopolu apteka p Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p Rehma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p A. Grosse, w Bolechowie apteka p. K Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kolaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(4044 16—?)
